

Nie marnujemy nawet forinta

Skupiamy się na wsparciu rzetelnych organizacji pozarządowych, a nie tych, które szkodzą naszej ojczyźnie, np. sterowanych i finansowanych przez George'a Sorosa – mówi „Codzienniej” Vince Szalay-Bobrovniczky, podsekretarz stanu ds. obywatelskich w kancelarii premiera Węgier Viktora Orbána. **s.6**

Poniedziałek
07/09/2020

cena **2,50** zł

#209 (2729)
NAKLAD 46 850
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**W najbliższej „Gazecie Polskiej” pierwszy wywiad
z prof. Zbigniewem Rauem, nowym szefem MSZ.**

s.3

Sąd przebił komunistyczną cenzurę

SPRAWA NISZTORA \ „Każdy, kto uczciwie spojrzy na tę sprawę, widzi, że nie o przestrzeganie prawa w niej chodziło, ale o jakieś inne względy” – mówił prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński w rozmowie z red. Katarzyną Gójską. W ten sposób polityk odniósł się do zakazu pisania o Zbigniewie Bońku, jaki dostał Piotr Nisztor, dziennikarz śledczy „Gazety Polskiej”.

s.3

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

POLSKA

s.3

Premier spotka się z Cichanowską

W środę 9 września w Kancelarii Premiera dojdzie do spotkania premiera Mateusza Morawieckiego z liderką białoruskiej opozycji Swiatłaną Cichanowską. Tematem rozmów będzie sytuacja na Białorusi, uwolnienie więźniów politycznych i wspieranie społeczeństwa obywatelskiego.

ŚWIAT

s.6

Włosi zmęczeni maseczkami

Tysiące Włochów protestowało w weekend przeciwko reżimowi sanitarnemu spowodowanemu koronawirusem. Sprzeciwiali się noszeniu maseczek i obowiązkowym szczepieniom. Tymczasem w ciągu ostatnich dwóch tygodni liczba zakażeń we Włoszech zaczęła wzrastać. Protesty odbyły się też w Chorwacji i Australii.

POLSKA

s.4

Ideolodzy LGBT coraz agresywniejsi

Odkąd zrobiło się głośno o chuliganie ze środowiska LGBT Michale Sz., pseudonim Margot, narasta agresja wśród zwolenników tej ideologii. Wielu z nich nie kryje, że chciałoby, aby w Polsce doszło do rozlewu krwi. Atmosferę podgrzewa także przyzwolenie na agresję ze strony polityków lewicy.

ŚWIAT

s.7

Reżim nie uciszy obywateli

W niedzielę po południu w Mińsku zebrało się wiele tysięcy osób, by wziąć udział w Marszu Jedności przeciwko fałszerstwom wyborczym i masowym aresztowaniom białoruskich opozycjonistów. Milicja i służby próbowały zablokować przemarsz.



KANIA \ Wywiad Jerzego Urbana dla „Gazety Wyborczej” świadczy o całkowitym upadku dziennika Adama Michnika. Jeśli ktokolwiek łudził się, że to gazeta dla intelektualistów, teraz mógł się przekonać, że to pomyłka.

s.15



NISZTOR \ PiS, chcąc za trzy lata wygrać wybory parlamentarne, musi pozyskać głosy obecnych nastolatków. To kluczowe zadanie prezes Kaczyński powierzył partyjnej młodzieżówce – Forum Młodych, które działa coraz prężniej.

s.16



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Lech Kaczyński
(1949–2010) polski polityk, prawnik, działacz opozycji w okresie PRL, prezes NIK, minister sprawiedliwości, prezydent Warszawy, w latach 2005–2010 prezydent Polski

\\ Aby być traktowanym jako duży europejski naród, trzeba chcieć nim być. Gdy się chce szacunku innych, trzeba najpierw szanować siebie. \\



POGODA

Poniedziałek 07.09 Pochmurno, miejscami przejaśnienia
WSCHÓD słońca 05:57 ZACHÓD słońca 19:10
Imieniny obchodzą: Melchior, Pamfil, Regina, Ryszard

Gdańsk 19°C 11°C	Lublin 19°C 12°C
Katowice 17°C 13°C	Kraków 19°C 12°C
Łódź 19°C 12°C	Poznań 19°C 11°C
Warszawa 19°C 12°C	Wrocław 19°C 12°C

Wtorek 08.09 Opady, miejscami przejaśnienia
WSCHÓD słońca 05:59 ZACHÓD słońca 19:08
Imieniny obchodzą: Adam, Adrianna, Eustachy, Euzebiusz, Maria, Marianna, Radosław, Radosława, Serafina, Teofil, Wioleta, Zenon

Gdańsk 18°C 12°C	Lublin 15°C 10°C
Katowice 19°C 13°C	Kraków 17°C 10°C
Łódź 19°C 12°C	Poznań 18°C 12°C
Warszawa 19°C 13°C	Wrocław 19°C 12°C

JERZY LUBACH

Ech, sezon ogórkowy

Dawniej latem, gdy nie było o czym pisać, z odmetów Zalewu Żegrzyńskiego wynurzał się jakiś wodny potwór, kosmici robili kręgi w zbożu, grzybiarze przechwalali się znalezieniem gigantycznego borowika, no i ogórki... Dziś wszystkie te atrakcje musi nam zastąpić nagrana ponoć przez błyskotliwe tajne służby wąsatego dyktatora Białorusi rozmowa, w której ich mniej utalentowani koledzy z Polski i Niemiec dzielą się w bliżej nieznanym języku doświadczeniami w zwalczaniu reżimu Łukaszenki. I okazuje się, że wprawdzie „Mike z Warszawy” i „Nick z Berlina” umurzani są aż po brudne uszy w „rzekome” otrucie rosyjskiego opozycjonisty Nawalnego, ale z groźnym Baćką nijak sobie poradzić nie potrafią. A ja tu przez dwa tygodnie trułem czytelnikom, że nawet Putin obawia się „polskiej V kolumny”! Zdemaskowany wracam do kiszenia ogórków – Wasz George z Topolnicy.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Wymiar (nie)sprawiedliwości

Czy można w tej samej sprawie być i winnym, i pokrzywdzonym? Okazuje się, że tak. Co jest jasne z logicznego punktu widzenia i pozycji zdrowego rozsądku, nie jest takie dla Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Przypomnijmy, że Natalia Nitek-Płażyńska została uznana za pokrzywdzoną w związku z tym, że jej pracodawca Hans G. krzychał, że jest hitlerowcem, i udawał odgłos strzelania z karabinu w miejscu, gdzie jego rodacy naprawdę strzelali do Polaków, a jednocześnie winną naruszenia jego dóbr poprzez upublicznienie nagrania. Już wtedy stwierdziła, że nie przeprosi Niemca. Okazuje się, że dla sądu nie miało znaczenia jej prawo do obrony. Gdzie są ci, którzy tak bardzo troszczą się o prawa mniejszości? Nie słysząc w mediach liberalnych głosów oburzenia na wyrok sądu i wsparcia dla Płażyńskiej, która w związku z tym, że nie przeprosiła Hansa G., może trafić do aresztu. Nie pierwszy raz okazało się, że sądy w naszym kraju nie tylko pozostają na bakier z podstawowymi zasadami logiki, ale absurdalnie rozmywają granice między tym, kto jest pokrzywdzonym, a kto winnym.



Marcin Wolski

Wizytówka

Wielu się za serce chwyta:
wyrósł nowy celebryta.
Wzór i idol – na PiS różga –
Jak on wali, jak on bluzga!?

Odnowiony na całego
Goebbels stanu wojennego.
Dać mu tylko jakiś turban,
a Chomeinim będzie Urban...

Jakże nisko etos upadł –
wstydu i kamieni kupa...

Piotr
LisiewiczNie lubię
covidowych
wolnościowców

Przez lata byłem jednym z najbardziej radykalnych wolnościowców w III RP. O postkomunizmie mówiłem w prowokującym, obrazoburczym stylu, coś jak pan Margot mówi dziś o Polsce. Dziesiątki moich niegroźnych spraw sądowych były tego skutkiem. Istotą trwania koszmarnej III RP była zasada „nie wychylać się”, nie protestować, bo szef zwolni z pracy. Nie wychylał się więc prawie nikt. Obecnie nastąpił stadny wysyp wolnościowców. Ze swadą i z zacięciem protestują przeciwko obostrzeniom w czasie pandemii. Nie ma nic głupszego niż epatowanie wolnościową postawą w czasie zarazy, także słabnącej. Istotą walki z nią jest bowiem nie medycyna, lecz socjologia. Jest skuteczna, gdy ludzie słuchają władzy niezależnie, czy mówi prawdę, czy straszy. Władza w czasie zarazy ma obowiązek manipulować! Jeśli straszyła na początku, gdy śmiertelność była większa, a skutkiem tego była dyscyplina, należy jej za te manipulacje podziękować. Pandemiczna wolność to głupota, wartością jest wówczas dyscyplina i posłuszeństwo. Zalew bełkotu youtuberów, co nie mają żadnej wiedzy o tym, o czym pyszczą, jest szkodliwy. Morda w kubeł i słuchać, pseudowolnościowcy, których olśniło po latach niewychylania się.

Krzysztof
WołodźkoDylemat PO:
jak tu zjeść
tęczową żabę

„Nie jesteśmy partią LGBT, z całym szacunkiem dla osób o innej orientacji seksualnej. My jesteśmy partią chadecką. Mówimy o pewnym centrum. Nie jesteśmy i nie będziemy zakładnikami skrajności po jednej i po drugiej stronie” – powiedział polityk PO Sławomir Neumann. Widać wyraźnie, że liberalna opozycja szykuje się do największego od swojego powstania światopoglądowo-strukturalnego manewru: musi w końcu zjeść tęczowe ciasteczko. I równocześnie przed jedną częścią swojego elektoratu udawać, że wcale nie ma na nie apetytu. A przed drugą – że bardzo jej smakuje. Jaka jest prawda, nie jest wcale tak jasne. Rafał Trzaskowski, choć ewidentnie popiera ruch LGBTQIA+, dał się przekonać swoim doradcom od wizerunku, że queeranarchizm to nie jest jednak wciąż dobry pomysł na promocję i autoreklamę. Nie mała część starszego i młodszego aktywów Platformy nie różni się wiele od postkomunistów: wiedzą, że będą musieli przełknąć tęczową żabę, ale robią to bez większej ochoty. Obawiają się przy tym, że szyld „partii LGBT” może wpakować ich na niezłą minę. Dookreślenie się przez Platformę w tym względzie jest dla jej liderów mocno niewygodne. „Margot” to naprawdę kłopot nie tylko dla prawicy.



ZMIANY W DYPLOMACJI

MEDIA \ W najbliższym numerze tygodnika „Gazeta Polska” pierwszy wywiad z nowym szefem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, prof. Zbigniewem Rauem o zmianach w resorcie dyplomacji. „GP” do kupienia już od środy.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 7 WRZEŚNIA 2020

3

SPRAWA NISZTORA \ Prezes PiS chce reformy wymiaru sprawiedliwości

Sąd przebił komunistyczną cenzurę

Każdy, kto uczciwie spojrzy na tę sprawę, widzi, że nie o przestrzeganie prawa w niej chodziło, ale o jakieś inne względy” – mówił w rozmowie z red. Katarzyną Gójską prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. W ten sposób polityk odniósł się do zakazu pisanie o Zbigniewie Bońku, jaki dostał Piotr Nisztor, dziennikarz śledczy „Gazety Polskiej”.

Marlena Nowakowska

P rzypomnijmy, że Piotr Nisztor nie może przez 12 miesięcy publikować tekstów na temat Zbigniewa Bońka, prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej. Sprawa dotyczy artykułów, które ukazywały się na łamach „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”. Ich autorem był właśnie Piotr Nisztor, a chodziło o wątpliwości wokół funkcjonowania PZPN, kierowanego przez Zbigniewa Bońka. Decyzją sądu dziennikarz ma roczny zakaz pisanie o Bońku. Musi też usunąć treści już opublikowane w serwisach YouTube oraz Twitter. Za każde złamanie zakazu grozi mu kara w wysokości 5 tys. zł. O nałożeniu na dziennikarza zakazu wniosł pełnomocnik prezesa PZPN.

Do sprawy odniósł się prezes PiS Jarosław Kaczyński. „Trudno nie odnieść wrażenia, że sąd decydując tak, a nie inaczej, wysługuje się jakimś interesom. Szef PZPN został potraktowany jako osoba korzystająca z jakichś niebываłych przywilejów. Jakby był obywatелеm, któremu należałyby się specjalne prawa i specjalne traktowanie” – ocenił Kaczyński w rozmowie z red. Katarzyną



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Gójską-Hejke dla portalu Niezalezna.pl.

Jarosław Kaczyński powiedział też, że „mamy do czynienia ze sprawą wymagającą reakcji i niebezpieczną dla wolności słowa w Polsce”. „Ta sprawa jest jeszcze jednym argumentem za koniecznością głębokiej reformy wymiaru sprawiedliwości. I to w wymiarze instytucjonalno-organizacyjnym, ale i personalnym” – kontynuował.

Katarzyna Gójska-Hejke przypomniała w wywiadzie, że sędzia Rafał Wagner, który wydał decyzję o zabezpieczeniu będącą w istocie cenzurą prewencyjną, został wpisany przez przeciwników reformy są-

downictwa na listę tzw. sędziów wolności. „Rzeczywiście w Polsce jest problem z praworządnością, ale głównym źródłem tego stanu rzeczy są wyroki sądów contra legem. Naszym obowiązkiem jest doprowadzenie do tego, by te naruszające prawo wyroki były szybko uchylane, a wydający je sędziowie pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej, a w konsekwencji usuwani z zawodu. I tylko taka zdecydowana postawa wobec tej niszczącej państwo patologii może przynieść efekty: w perspektywie kilku lat pozwoli wyeliminować to, co krzywdzi tak wielu obywateli” – mówił Kaczyński.

Premier Morawiecki spotka się z Cichanouską

POLITYKA \ W środę 9 września w Kancelarii Premiera dojdzie do spotkania premiera Mateusza Morawieckiego z liderką białoruskiej opozycji Swiatłaną Cichanouską – poinformował w sobotę szef KPRM Michał Dworczyk. Tematem rozmów będzie sytuacja na Białorusi, uwolnienie więźniów politycznych i wspieranie społeczeństwa obywatelskiego.

O spotkaniu Morawieckiego z Cichanouską szef Kancelarii Premiera poinformował na konferencji prasowej. – Jest też w tej chwili opracowywany program. Oczywiście zasadniczym tematem rozmów będzie sytuacja na Białorusi, uwolnienie więźniów politycznych i wspieranie społeczeństwa obywatelskiego – powiedział Dworczyk. Na konferencji w Warszawie wystąpił wspólnie z członkinią białoruskiej opozycyjnej Rady Koordynacyjnej Wolną Kawalkawą. Podał, że Kawalkawa, która została skazana na kilkunastodniowy areszt, w dramatycznych okolicznościach przekroczyła w nocy z piątku na sobotę granicę z Polską.

– Domagamy się od władz białoruskich, jako rząd RP, zaprzestania represji politycznych. Protestujemy przeciwko wszelkim represjom wymierzonym w przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego, w szczególności w Radę Koordynacyjną – oświadczył szef KPRM. Jak podkreślił, osoby, które zostały poddane represjom politycznym na Białorusi, będą mogły liczyć na wsparcie państwa polskiego. – Chcemy, żeby Białoruś była krajem suwerennym, wolnym i niepodległym, w którym każdy może wyrażać swoje prze-

kania bez narażenia na jakiekolwiek konsekwencje. Dopóki tak nie będzie, zgodnie z decyzją premiera Mateusza Morawieckiego każda osoba, która została poddana represjom politycznym na Białorusi, może liczyć na wsparcie i opiekę państwa polskiego – zapewnił. Przypomniał, że dotychczas ponad 100 osób wyraziło chęć pozostania w Polsce.

25 sierpnia Kawalkawa i inny członek Rady Koordynacyjnej Siarhiej Dyleuski zostali skazani na 10 dni aresztu za organizowanie zgromadzeń, a w miniony czwartek otrzymali kolejne 15 dni aresztu. Kawalkawa mówiła, że dostała wybór od władz białoruskich: albo wyjazd z Białorusi, albo długie więzienie. Podkreślała, że na Białorusi w wyniku protestów prowadzonych po sierpniowych wyborach prezydenckich jest bardzo wielu więźniów politycznych. – Musimy się domagać uwolnienia wszystkich więźniów politycznych zatrzymanych na Białorusi. Musimy uwolnić nasz kraj od gwałtu i represji – oświadczyła. Od 9 sierpnia trwają protesty na Białorusi. Mieszkańcy uważają, że wybory prezydenckie w tym kraju zostały sfalszowane.

Paweł Tunia

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość, że odszedł

ŚP.



ZDZISŁAW BRADEL

współtwórca wydawanego od 1977 roku, poza zasięgiem cenzury, pisma „Spotkania”, uczestnik wielu niezależnych inicjatyw, działacz podziemnej „Solidarności”, więzień sumienia, wybitny samorządowiec.

W zmarłym tracimy oddanego, aktywnego patriotę, zasłużonego w walce o niepodległą Polskę oraz w budowie sprawiedliwego państwa i obywatelskiego społeczeństwa.

Z wyrazami współczucia dla Rodziny i Bliskich

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

NAJLEPSZY SPOSÓB NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na mejla:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa. Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

SPORT/TV

18

PODRÓŻE

19

OBRONA NARODOWA



DOŻYNKI NA JASNEJ GÓRZE

MSZA \ Z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy na Jasnej Górze w niedzielę odprawiono uroczystą sumę z błogosławieństwem płodów ziemi i wieńców żniwnych, będącą głównym punktem tegorocznych jasnogórskich dożynek.

fot. Grzegorz Jakubowski/KPRP/d

WOJNA KULTUROWA \ Lewicy marzy się krwawa rewolucja na ulicach Polski

Ideolodzy LGBT coraz agresywniejsi

Odkąd zrobiło się głośno o chuliganie ze środowiska LGBT Michale Sz., pseudonim Margot, gwałtownie narasta agresja wśród zwolenników tej ideologii. Wielu z nich nie kryje, że chciałoby, aby w Polsce doszło do rozlewu krwi.

Adrian Siwek

Nikt nigdy nie wywalczył sobie praw, siedząc grzecznie w kacie. Wszystkie rewolucje były splamione krwią osób, które wiedziały, że inaczej nie można. A przekonanie, że można to zrobić „ładnie”, jest fałszywe i powtarzane przez tych, którzy stali grzecznie obok, nie wychylając się, podczas gdy tamci ginęli – mówił Michał „Margot” Sz. w rozmowie z „Vogue”.

Przyzwolenie na agresję ze strony polityków lewicy oraz sympatyzujących z nimi mediów spowodowało, że agresja wśród działaczy LGBT jest coraz większa. W Słubicach odbył się kolejny Marsz Równości organizowany przez środowiska LGBT, w czasie którego doszło do profanacji wizerunku Matki Boskiej. Na czele pochodu znalazł się wizerunek Maryi z tęczową au-

reolą. To kolejny akt profanacji symboli religijnych na tęczowych marszach.

„Gazeta Wyborcza” w obronie lewicowości posunęła się jeszcze dalej i opublikowała artykuł z rzecznikiem komunistycznego rządu Jerzym Urbanem, który radził działaczom LGBT, co mają robić. „Popieram demolkę i profanację i namawiam do większego radykalizmu. Moje rady dla ruchu LGBT: dopierdalajcie katolikom! Dopierdalajcie nacjonalistom! Dopierdalajcie białoczerwonym!” – stwierdził.

Środowiska lewicowe prowadzą także wojnę za pomocą dezinformacji. Aktywista LGBT Bartosz Staszewski prowadzi w mediach społecznościowych kampanię „informacyjną”, w której pokazuje, jak bardzo prześladowane są w Polsce osoby homoseksualne. Zamieszcza on tabliczki z nazwami miejscowości, pod którymi wisi dopisek, że są



fot. Twitter/d

one „strefą wolną od LGBT”. Szybko zweryfikowano, że Staszewski sam je zawiesza, fotografuje, a następnie ściga. Zdjęcia wrzucane przez aktywistę rozprzestrzeniane są w zagranicznych mediach. W ten sposób powielane są kolejne kłamstwa na temat Polski.

– Nie jestem zaskoczony, widząc to, co wyczyniają środowiska LGBT. Są one bardzo agresywne. Widać to chociażby na Zachodzie, gdzie powstają lewackie bojówki w stylu Antify, które starają się całkowicie burzyć porządek państwowy. Agresja leży u podstaw ideowych środowisk LGBT. W związku z tym uważam, że polskie państwo i społeczeństwo powinny szybko i stanowczo reagować, tak aby osoby, które łamią prawo, po prostu lądowały w aresztach – ocenił w rozmowie z „Codzienną” wiceminister cyfryzacji Adam Andruszkiewicz.

Czas na atrakcyjny program dla młodych

POLITYKA \ Przewodniczący Forum Młodych Prawa i Sprawiedliwości Michał Moskał napisał list, opublikowany w mediach społecznościowych, do członków organizacji, w którym podziękował im za zaangażowanie w ostatnie kampanie wyborcze oraz zapowiedział najbliższe cele.

„W ostatnich wyborach, w których bezapelacyjne zwycięstwo odniósł nasz kandydat, prezydent Andrzej Duda, to właśnie my jako Forum Młodych byliśmy cichymi bohaterami, przemierzając tysiące kilometrów w Dudabusie, rozdając materiały wyborcze, uczestnicząc w licznych wydarzeniach na kampanijnym szlaku” – napisał przewodniczący Forum Młodych Prawa i Sprawiedliwości.

Moskał podkreślił, że należy dobrze wykorzystać trzy lata przed następnymi wyborami. „Czeka nas nie tylko stworzenie atrakcyjnego programu dla młodych ludzi, ale też określenie się jako silnego konserwatywnego głosu naszego pokolenia poprzez aktywny udział w toczonych w przestrzeni publicznej dyskusjach, inicjatywach legislacyjnych, ale także codzienna praca forma-

cyjna wzmacniająca nas jako środowisko Forum Młodych Prawa i Sprawiedliwości” – podkreślił.

Przewodniczący wyjaśnił, że forum w pierwszej kolejności skupi się na trzech aspektach: ochronie środowiska naturalnego, równouprawnieniu płacowym kobiet oraz humanitarnym traktowaniu zwierząt. Wyjaśnił, że do tej pory te tematy zostały zawłaszczone przez lewicę. Konieczne jest, aby pojawiły się one także w prawicowej dyskusji. „Oddanie w nich pola naszym politycznym oponentom doprowadzić może jedynie do wypaczenia przez nich prawdziwej istoty rzeczy. Obszary te są uzupełnieniem idei, które leżą u podstaw działalności naszej partii, czyli szacunku dla przyrodzonej i niezbywalnej godności każdego człowieka, a przede wszystkim prawa

do życia, prawa do wolności i zakorzenionego w solidarności ludzkiej prawa do równości” – wyjaśnił.

Do listu odniósł się premier Mateusz Morawiecki, który ocenił, że Forum Młodych PiS świetnie zdiagnozowało, na czym polega nowoczesny konserwatyzm. „Dawno nie było tak dobrej, spójnej i rozsądnej propozycji dla młodzieży, chcącej się zaangażować w działalność społeczną i polityczną. Jestem przekonany, że przy takim podejściu mamy wielkie szanse, aby przekonać do siebie młode pokolenie Polek i Polaków” – ocenił premier na Facebooku. „Jeśli uznacie, że będziecie Wam potrzebna moja pomoc, zawsze możecie na mnie liczyć. Wasza sprawa jest moją sprawą. Razem zwyciężymy” – dodał.

Adrian Siwek

Na szczycie ludzkiej solidarności

HISTORIA \ Upamiętnienie tych, którzy wśród straszliwej rzezi, niebywałego okrucieństwa oddali życie, często w sposób bardzo bolesny, by ratować swoich polskich sąsiadów, jest naszym obowiązkiem jako Polaków – mówił w sobotę w Toruniu prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński.

Prezes PiS uczestniczył w sobotę w Toruniu w corocznym spotkaniu środowisk Radia Maryja i Telewizji Trwam, którego częścią była uroczystość w Parku Pamięci Narodowej upamiętniająca obywateli Ukrainy ratujących Polaków podczas rzezi wołyńskiej. – Ci, których dzisiaj czcimy, którzy zostali tutaj – można powiedzieć – na wieczny czas zapisani, to właśnie ci, którzy ten szczyt człowieczeństwa zyskali. Na ogół zwykli, prości ludzie w najtrudniejszej możliwej sytuacji, wśród straszliwej rzezi, niebywałego okrucieństwa oddali swoje życie, często w sposób bardzo bolesny, by ratować sąsiadów, znajomych, a często także i tych, których nie znali – mówił Kaczyński.

– I to jest coś, czego przekazanie, upamiętnienie, czego uwiecznienie jest naszym obo-

wiązką jako Polaków, bo ci, którzy byli ratowani, to właśnie Polacy, ale jest także naszym obowiązkiem jako ludzi, jako chrześcijan, katolików – powiedział prezes PiS.

Dodał, że wydarzenia z lat 1943–1945, takie jak rzeź wołyńska, były potworną zbrodnią. – I byli tacy, którzy chcieli, by ta zbrodnia została zapomniana, by o niej nie mówiono, w każdym razie nie mówiono właściwym językiem, by pomijano najtwardsze słowa, takie jak ludobójstwo – mówił szef PiS.

Polityk zaznaczył także, że jeżeli pamiętamy o takich wydarzeniach, to musimy także pamiętać o tych, którzy w najtrudniejszych czasach wspięli się na szczyt ludzkiej solidarności.

Marlena Nowakowska



fol. mat. pras./d

W sobotę na gdańskim lotnisku został zatrzymany samolot, który miał lecieć do Grecji, ponieważ okazało się, że na pokładzie była kobieta zakażona koronawirusem. O pozytywnym wyniku testu dowiedziała się tuż przed startem. Razem z nią Polski nie opuściło 107 innych pasażerów.

Jan Przemyski

Epidemia COVID-19 na kilkanaście tygodni sparaliżowała ruch lotniczy na całym świecie. Trwa powolne jego przywracanie, jednak jak się okazuje, niespodziewane i niebezpieczne dla zdrowia zdarzenia mogą się pojawić w każdej chwili. W sobotę na gdańskim lotnisku został zatrzymany samolot, który miał lecieć do Grecji. Okazało się, że na pokładzie była kobieta zakażona koronawirusem. O pozytywnym wyniku testu dowiedziała się tuż przed startem. Poinformowała o tym personel, a ten wezwał odpowiednie służby. Na pokładzie oprócz zakażonej było

PANDEMIA \ Zatrzymano samolot z chorą na COVID-19

Koronawirus krzyżuje plany urlopowiczom



fol. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

107 pasażerów, którym przekazano, że powinni zachować dystans od siebie, a następnie czekać na wytyczne sanepidu. Ostatecznie samolot nie wyleciał z Polski.

Warto również wspomnieć, że w miniony week-

end do konsultacji publicznych skierowany został projekt rozporządzenia ministra zdrowia, zakładający kierowanie na test na koronawirusa podejrzanych o zachorowanie przez lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej,

czyli lekarzy rodzinnych. Zgodnie z planem przygotowanym na bardzo prawdopodobną jesienną falę epidemii lekarz rodzinny w ramach teleporady lub porady w warunkach domowych (nie wcześniej niż w ósmej

dobie odbywania izolacji domowej przez chorego oraz po dokonaniu oceny jego stanu klinicznego) w przypadku podejrzenia zachorowania na COVID-19 ma kierować go do diagnostyki laboratoryjnej w kierunku wirusa SARS-CoV-2.

Minęło ponad dziewięć miesięcy od pierwszych medialnych doniesień o groźnym wirusie rozprzestrzeniającym się po chińskim mieście Wuhan. Liczba osób na świecie, które się nim zarażyły, to ok. 27 mln, z czego ponad 884 tys. zmarło. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia wyzdrowiało 19,2 mln chorych. W Polsce Ministerstwo Zdrowia informację o pierwszym wykrytym przypadku COVID-19 podało 4 marca. Według wczorajszych danych zakażonych było już 70 824 mieszkańców naszego kraju. Bilans ofiar śmiertelnych wynosił 2120. Odrowieńców jest z kolei ponad 54,3 tys. W szpitalach przebywa ok. 2,1 tys. osób zarażonych koronawirusem, a pod respiratorem jest mniej niż 80 z nich. Z kolei nadzorem sanitarno-epidemiologicznym objętych jest 7,1 tys. Polaków, kwarantanną – prawie 71 tys.

Ruch Trzaskowskiego w litrach ścieków

WARSZAWA \ „Cały czas pracujemy nad budową tymczasowego przesyłu ścieków do oczyszczalni »Czajka«. Dzisiaj powinien zakończyć się transport rur, pierwsze z nich są już ze sobą łączone. W najbliższych dniach na Wiśle powstanie most pontonowy” – poinformowała wczoraj Karolina Gałęcka, rzeczniczka warszawskiego ratusza. Prawo i Sprawiedliwość uruchomiło z kolei stronę: ruchtrzaskowskiego.pl, na której bije licznik litrów ścieków, które Warszawa wpuszcza do Wisły.

Dzisiaj licznik na stronie dochodzi z pewnością do 3 mln litrów ścieków, które płyną do największej polskiej rzeki. – Przez ostatni rok władze Warszawy nie zrobiły nic, by zapobiec kolejnej awarii w oczyszczalni »Czajka«. To absolutny brak odpowiedzialności i kompletnie lekceważenie bezpieczeństwa mieszkańców i miasta, którym się rządzi – powiedział Radosław Fogiel, wicereczenik PiS, który na briefingu prasowym ogłosił uruchomienie nowej strony: ruchtrzaskowskiego.pl. To nawiązanie do faktu, że to właśnie w minioną sobotę miało rozpocząć się funkcjonowanie organizacji społecznej. Prezydent War-

sawy odwołał jednak inaugurację ze względu na kryzys z oczyszczalnią »Czajka«. – Być może był tak zaangażowany w budowę ruchu politycznego, ruchu Rafała Trzaskowskiego, a sprawy ważne dla Warszawy leżały odłożeniem. Tymczasem prawda jest taka, że jedyny ruch Trzaskowskiego, jaki w tej chwili jest, to ruch ścieków i nieczystości do Wisły – powiedział Błażej Poboży, wiceszef MSWiA. Jak podały władze Warszawy, kryzys nie zostanie zażegnany na pewno w ciągu najbliższych dni. Ratusz mówi nieśmiało o trzech tygodniach.

..... (jal)

Zmarł biskup Marian Jaworski

KOŚCIÓŁ \ W Krakowie zmarł arcybiskup senior archidiecezji lwowskiej kard. Marian Jaworski. Miał 94 lata. W ostatnim czasie hierarcha przebywał w szpitalu.

Kardynał Jaworski był pierwszym rektorem Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, a od 16 stycznia 1991 r. do października 2008 r. pierwszym po II wojnie światowej arcybiskupem metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego.

Od początku kapłaństwa ks. Mariana Jaworskiego łączyła przyjaźń z Karolem Wojtyłą. W 1998 r. Jan Paweł II mianował go kardynałem »w sercu«, godność tę duchowny otrzymał na konsystorzu w 2001 r. Kardynał był przy łóżu umierającego papieża, któremu udzielił sakramentu namaszczenia chorych.

W marcu 2017 r. został uhonorowany przez prezydenta Andrzeja Dudę Orderem Orła Białego m.in. »w uznaniu zasług dla odbudowy życia religijnego na Kresach Wschodnich.

..... (masz)

E-prenumerata za grosze!

DLA WAS \ Serdecznie zapraszamy do kupowania prenumeraty cyfrowej »Gazety Polskiej Codziennie«. Za zaledwie 4 zł tygodniowo dostajecie nie tylko codzienny dostęp internetowy do najświeższego wydania Waszej ulubionej gazety, ale też dużo więcej.

Za 4 zł na tydzień, 16 na miesiąc lub 46 na kwartał dostajecie dostęp do bieżącego wydania »Codzienniej«. Ale nie tylko to. Macie też gwarancje najniższej, absolutnie nieosiągalnej wioskach ceny. Wygodny dostęp do wszystkich treści – przez telefon, tablet, laptopa, kom-

puter. Oczywiście gwarantujemy Wam też dostęp do numerów archiwalnych. Wszelkie informacje pod numerem telefonu komórkowego: 501 678 819 lub pod adresem internetowym: <https://prenumerata.gpcodziennie.pl>.

..... (is)

Kartka z powstania

HISTORIA \ 7 września oddziały niemieckie atakują północną część Śródmieścia. Nacierają z Powiśla na Nowy Świat, a z Ogrodu Saskiego i pl. Żelaznej Bramy na Królewską i pl. Grzybowski.

Nieprzyjacieli zmierza do odcięcia północnej części Śródmieścia od południowej. W końcu Niemcy przejmują kontrolę nad ważnym strategicznie skrzyżowaniem Al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej. Lotnictwo niemieckie bombarduje nieustannie rejon miasta pomiędzy Marszałkowską a Nowym Światem, Chmielną i Świętokrzyską. Największych zniszczeń

doznają okolice pl. Napoleona. Trwa intensywny ostrzał artyleryjski Mokotowa (w rejonie ulic Odyńca, Ursynowskiej, Raclawickiej, Tenisowej i Misyjnej). Cywilne władze powstańcze upoważniają zarząd PCK do porozumienia się z dowództwem niemieckim w sprawie ewakuacji z miasta starców i dzieci oraz chorych.

..... (masz)



fot. Twitter/d

ROSJA ZRZUCA Z SIEBIE ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA NAWALNEGO

MOSKWA \ „To strona niemiecka opóźnia badanie przyczyn stanu zdrowia opozycjonisty Aleksieja Nawalnego. Na razie nie ma pewności, czy Niemcy nie prowadzą podwójnej gry [w tej sprawie]” – powiedziała rzeczniczka MSZ Rosji Maria Zacharowa. Nawalny nadal przebywa w stanie śpiączki.

WYWIAD \ Z VINCEM SZALAY-BOBROVNICKYEM rozmawia MIKLÓS ANDRÁS LÁZIN*

Nie marnujemy nawet forinta

Skupiamy się na wsparciu rzetelnych organizacji pozarządowych, a nie tych, które szkodzą naszej ojczyźnie, np. sterowanych i finansowanych przez George'a Sorosa – mówi Vince Szalay-Bobrovniczky, podsekretarz stanu ds. obywatelskich w kancelarii premiera Węgier Viktora Orbána. Polityk nadzorujący jednocześnie Fundusz Współpracy Narodowej mówi również o tym, że wpłaty z jednego procenta podatków nie idą na marne.

Jak kształtuje się na Węgrzech liczba działających organizacji obywatelskich?

W sektorze obywatelskim jest zarejestrowanych mnóstwo organizacji, ale w rzeczywistości wiele z nich jest uśpionych. Fundacje i stowarzyszenia zakłada się dla dobrych, słuszych celów i idei, ale los często sprawia, że ich członkowie nie potrafią znaleźć dofinansowania i działalność słabnie, zanika. Obecnie aktywnych wspólnot jest na Węgrzech ok. 20–30 tys., choć liczba zarejestrowanych przekracza 60 tys.

Jak wiele pseudoorganizacji, podszywających się pod działalność społeczną, zgłasza się do Państwa z wnioskiem o środki z Funduszu Współpracy Narodowej?

Węgierski Fundusz Współpracy Narodowej (NEA) jest klasycznym funduszem obywatelskim. To oczywiste, że nie przeznaczamy środków na działalność, w ramach której ktoś próbuje wystąpić przeciwko Węgrom lub urzędującemu rządowi. Pseudoorganizacje, m.in. wspierane przez George'a Sorosa, w ogóle się do nas nie zwracają. Po pierwsze wynika to z faktu, że i tak są niezwykle sownie opłacane, głównie z zagranicznych funduszy i podmiotów. Drugi aspekt to przejrzystość takich organizacji. Zgodnie z obowiązującymi przepisami przed złożeniem wniosku do NEA taka organizacja musi przedstawić informację o przelewach otrzymanych z zagranicy, których wartość prze-



Pseudoorganizacje, m.in. wspierane przez George'a Sorosa, w ogóle się do nas nie zwracają. Wynika to z tego, że i tak są niezwykle sownie opłacane, głównie z zagranicznych funduszy i podmiotów – mówi podsekretarz stanu w kancelarii premiera Węgier | fot. Magyar Hirlap/d

kracza 7,2 mln forintów (ok. 20 tys. euro). Ponadto muszą się rozliczyć z dochodów, tak samo jak inne organizacje.

O jakie środki w tym roku mogą się ubiegać organizacje pozarządowe?

W 2014 r. organizacje obywatelskie mogły ubiegać się w sumie o ok. 4 mld forintów. W przyszłym roku tylko w Funduszu Współpracy Narodowej do rozdysponowania będzie aż 9,2 mld forintów. Świadczy to o tym, że rząd w Budapeszcie przywiązuje ogromną wagę do finansowania inicjatyw obywatelskich. Można powiedzieć, że bardzo ważni są dla nas partnerzy, którzy krzewią wartości patriotyczne i budują wspólno-

tę. Oprócz tego warto wspomnieć o organizacjach, które zdejmują ciężar z ramion państwa – jak na przykład Węgierska Pomoc Maltańska, zajmujące się ochroną ofiar Stowarzyszenie Białego Pierścienia, Związek Rodzin Wielodzietnych czy Stowarzyszenie Rakoczego, wspierające Węgrów poza granicami ojczyzny.

A co ze środkami z jednego procenta podatków? Czy one także trafiają do Funduszu Współpracy Narodowej?

Oczywiście. Żadne pieniądze pochodzące z jednego procenta się nie zgubią i nie ulegną roztrwonieniu. Wpływają one automatycznie do fundu-

szu, potem zostają rozdzielane przez państwo węgierskie.

O jakich kwotach mowa?

Każdego roku jest inna, ale zasadniczo obywatele dysponują ok. 1–1,5 mld forintów. Aby przedstawić proporcje, warto wspomnieć, że ogólna kwota pochodząca z jednego procenta podatków wynosi rocznie ok. 8–9 mld forintów.

Jak wygląda późniejszy podział tych funduszy?

Działamy demokratycznie, w systemie kolegialnym. W gremium zasiadają obok przedstawicieli państwa również delegaci organizacji obywatelskich. Rząd, czyli kancelaria premiera, decyduje wy-

łącznie o 15 proc. funduszy. O pozostałych 85 proc. decyduje wspomniany organ.

W jaki sposób Fundusz Współpracy Narodowej kontroluje wykorzystanie pieniędzy?

Nasz system jest oparty na zaufaniu i kontroli. Wnioski trafiają do kancelarii premiera, a dokładniej do zarządcy funduszu im. Gábora Bethlena, gdzie dokumenty są rozpatrywane w bardzo surowym systemie. Niewiele było sytuacji, kiedy musieliśmy wystąpić w sprawie nadużyć.

Niedawno na Węgrzech został uruchomiony Wiejski Fundusz Obywatelski. Czy on też jest częścią Funduszu Współpracy Narodowej?

Zamknięte niedawno projekty Wiejskiego Funduszu Obywatelskiego są przeznaczone dla gmin poniżej 5 tys. mieszkańców. Do podziału przeznaczono 5 mld forintów. Kwota wpisuje się w Program Wsi Węgierskiej i jest przeznaczona na organizacje pozarządowe. W takich miejscach są one popularne. Świadczy o tym fakt, że w ostatnim czasie mieliśmy czterokrotny wzrost zgłoszeń. Jeżeli przyjrzymy się bliżej temu zagadnieniu, to te 5 mld stanowi dodatkowe środki obok Funduszu Współpracy Narodowej dla organizacji obywatelskich, co osobiście uważam za wspaniałą sprawę.

.....
Autor jest redaktorem węgierskiego dziennika „Magyar Hirlap”, partnera „Codzienniej”

Włosi zmęczeni maseczkami

RZYM \ Tysiące Włochów protestowało w weekend przeciwko reżimowi sanitarnemu spowodowanemu pandemią koronawirusa. Manifestanci sprzeciwiali się noszeniu maseczek i obowiązkowym szczepieniom. Podobne protesty odbyły się w Chorwacji i Australii.

W sobotę ponad 2 tys. Włochów wyszło na ulice Wiecznego Miasta, domagając się od rządu uchylenia obowiązku noszenia maseczek i zachowywania dystansu oraz sprzeciwiając się wprowadzeniu powszechnych szczepień. Demonstranci podkreślali szkodliwość społeczną reżimu sanitarnego, w szczególności w przypadku dzieci, które wkrótce wró-

cą do szkół. – To dyktatura zdrowia! – krzyżeli uczestnicy protestu. – Dziś ulicami Rzymu ruszyła manifestacja osób niewierzących w trwającą pandemię. Odpowiemy na ich zarzuty statystykami – odniósł się do postulatów premier Giuseppe Conte. – Apeluję do sceptyków koronawirusa o okazanie szacunku rodzinom osób zmarłych w wyniku COVID-19 – do-

dał szef włoskiego MSZ Luigi di Maio podczas przemówienia w Foggii. Jednocześnie politycy przypomnieli, że Włochy wraz z Hiszpanią pozostają krajami europejskimi najbardziej dotkniętymi przez epidemię, a w ciągu ostatnich dwóch tygodni liczba diagnozowanych zakażeń zaczęła gwałtownie wzrastać. W weekend ministerstwo zdrowia potwier-

dziło ok. 3 tys. nowych zakażeń we Włoszech.

Podobne protesty odbyły się w sobotę w Zagrzebiu. „COVID jest kłamstwem, a my nie jesteśmy COVID-idiotami. Chcemy ochrony praw człowieka, wolności, dostępu do informacji, solidarności i wzajemnego szacunku” – napisali w oświadczeniu organizatorzy akcji. – Wszystkie restrykcje mają

jeden cel: chronić zdrowie i życie chorwackich obywateli. Odnosimy sukces – skomentował manifestację chorwacki minister zdrowia Vili Beros.

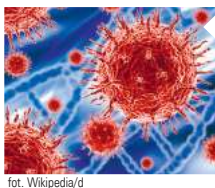
Kiedy Włosi i Chorwaci pokojowo demonstrowali, w stolicy australijskiego stanu Wiktorii setki Australijczyków protestowało przeciwko obowiązkowej kwarantannie. Podczas protestu doszło do napaści na policjanta i zranienia go w głowę, co skutkowało zatrzymaniem kilkudziesięciu osób. Dodatkowo funkcjonariusze wystawili ponad 100 mandatów za łamanie zasad kwarantanny.

.....
Joanna Kowalkowska



NIE ODPUSZCZAJĄ PREMIEROWI

IZRAEL \ Tysiące osób protestowało w sobotę przeciwko premierowi Benjaminowi Netanjahu przed jego rezydencją w Jerozolimie. Polityk był wzywany do rezygnacji ze względu na zarzuty korupcyjne.



COVIDOWY RAPORT

PANDEMIA \ Zakażenie koronawirusem stwierdzono dotychczas u ok. 26,7 mln ludzi na całym świecie. Ok. 875 tys. osób zmarło. Wiele krajów decyduje się na przywrócenie części obostrzeń w związku z pandemią.

Konrad Wysocki

Białorusini wielokrotnie przekonywali, że będą protestowali do skutku, czyli do momentu, w którym Alaksandr Łukaszenka zrzeknie się urzędu prezydenta lub zgodzi się na rozpiśnięcie nowych, przejrzystych wyborów. Jako że nie zanośsi się na spełnienie tych żądań, w weekend setki obywateli ponownie wyszły na ulice Mińska, by zademonstrować sprzeciw wobec działań władz. Już od wczesnych godzin w niedzielę zbierali się ludzie, którzy chcieli wziąć udział w Marszu Jedności. Do demonstracji przygotowali się też funkcjonariusze OMON i milicja. Do centrum z obrzeży miasta wjechał rano sprzęt milicyjny i wojskowy, w tym ciężarówki, samochody do rozpędzania demonstracji i polewaczki, a także samochody opancerzone. Wiele ważnych obiektów w Mińsku otoczono funkcjonariuszami. Postawiono barierki, a w niektórych miejscach rozłożono drut kolczasty.

Milicja próbowała rozganiać mniejsze grupy zbierające się na obrzeżach miasta. Mimo tego część protestujących dotarła do centrum. Marsz ru-

BIAŁORUŚ \ Kolejne represje wobec opozycji

Reżim nie uciszy obywateli

W niedzielę po południu w Mińsku zebrało się wiele tysięcy osób, by wziąć udział w Marszu Jedności przeciwko fałszerstwom wyborczym i masowym aresztowaniom białoruskich opozycjonistów. Milicja i służby próbowały za-blokować przemarsz.



Białorusini zapowiadają, że będą protestowali do skutku | fot. Natalia Fedosenko/TASS/Forum

szyl zgodnie z planem, o godz. 14, jednak nie obyło się bez problemów. Służby robiły, co mogły, by utrudnić przemarsz. Blokowano ulice i rozstawiano bariery. Internet

obiegły zdjęcia, jak tłum osób trzymających biało-czerwono-białe flagi Białorusi idzie otoczony funkcjonariuszami. Tymczasem w sobotni wieczór białoruscy katolicy mo-

dlili się w mińskim kościele św. Szymona i św. Heleny w intencji ofiar przemocy, o pokojowe rozwiązanie konfliktu oraz o powrót do kraju abp. Tadeusza Kondrusiewi-

cza, któremu władze Białorusi odmówiły w ub. tygodniu wjazdu do ojczyzny. W mszy św. uczestniczyli też przedstawiciele innych wyznań. W kościele, przy którym w czasie mszy zgromadziły się siły specjalne milicji, modliło się co najmniej kilkaset osób. Również w sobotę doszło do kolejnych zatrzymań studentów.

Wydarzenia na mińskich ulicach są relacjonowane przez niezależnych białoruskich dziennikarzy i blogerów, a także przez prywatne osoby, które umieszczają zdjęcia i filmy na portalach społecznościowych. Niestety sytuacja niezależnych mediów stale się pogarsza. Na porządku dziennym są aresztowania dziennikarzy, rewizje, nakładanie nieuzasadnionych mandatów czy próby zastraszania. W ten sposób władze chcą ukryć prawdę o sytuacji na Białorusi, zastępując ją propagandą.

Nie udało się Brukseli, pomógł Trump

USA \ Serbia i Kosowo zdecydowały się na normalizację wzajemnych stosunków gospodarczych. Do tego kroku doszło dzięki interwencji amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa.

Występując w Gabiniecie Ovalnym z prezydentem Serbii Aleksandrem Vučićem i premierem Kosowa Avdullahem Hotim, Donald Trump określił podpisanie przez przedstawicieli tych bałkańskich państw porozumienia wydarzeniem historycznym. – Oczekuję z przyjemnością podróży do obydwu tych krajów w niedalekiej przyszłości – zaznaczył prezydent USA. W rozmowie z dziennikarzami serbski prezydent określił ustalenia jako krok naprzód, ale powiedział również, że wciąż jest wiele kwestii spornych z Prisztiną. Z kolei kosowski premier wyraził nadzieję, że umowa doprowadzi do całkowitej normalizacji relacji między tymi krajami.

Wcześniejsze rozmowy między Serbią a Kosowem pod auspicjami UE zostały przerwane po licznych prowokacjach obu stron. Pomi-

mo starań Brukseli nie udało jej się wymusić na Belgradzie i Prisztinie powrotu do dialogu. Inicjatywa amerykańskiego lidera daje szansę na przyspieszenie osiągnięcia porozumień także w innych punktach spornych. Oba kraje dążą bowiem do wejścia do UE, ale zanim do tego dojdzie, muszą znormalizować relacje. Po spotkaniu z bałkańskimi politykami Donald Trump powiedział również, że Serbia jest zdecydowana przenieść swoją ambasadę w Izraelu do Jerozolimy, a Kosowo zgodziło się nawiązać stosunki dyplomatyczne z Izraelem. Po tej informacji szef izraelskiego rządu Benjamin Netanjahu wydał komunikat, w którym podziękował prezydentowi Serbii, a także Donaldowi Trumpowi za wkład w realizację tej inicjatywy.

Porozumienie gospodarcze między Serbią a Kosowem

jest przedstawiane przez amerykańską administrację jako kolejny sukces dyplomatyczny Donalda Trumpa po tym, jak niedawno doszło do zawarcia umowy między Izraelem i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi. Sukcesy te są dla amerykańskiego lidera szczególnie ważne w kontekście zbliżających się listopadowych wyborów prezydenckich, w których będzie on rywalizował z przedstawicielem Partii Demokratycznej – Joem Bidenem. USA pod rządami Trumpa znajdują coraz mniej nici porozumienia z krajami zachodniej Europy, które w przeciwieństwie do Waszyngtonu starają się nie wchodzić w konflikt z Chinami i Rosją, a także lekceważą zagrożenie, jakie stanowi Iran.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Seria ataków w Birmingham

WIELKA BRYTANIA \ W nocy z soboty na niedzielę w centrum Birmingham doszło do serii ataków przy użyciu noży. Zginęła jedna osoba, siedem zostało rannych. Trwa śledztwo wyjaśniające w tej sprawie.

Trzydzieści minut po północy w nocy z soboty na niedzielę czasu lokalnego policja otrzymała zgłoszenie o ataku przy użyciu noży, do którego doszło w centrum miasta. – Niezwłocznie udaliśmy się na miejsce zdarzenia wspólnie ze służbami medycznymi – poinformowała policja regionu West Midlands. Kolejne ataki przy użyciu broni białej zostały zgłoszone chwilę później. Początkowo policja nie informowała ani o liczbie rannych, ani również, jak ciężkie odnieśli oni obrażenia. Wczoraj po południu podano jednak, że w wyniku ataków zginęła jedna osoba, a siedem zostało rannych. Dwie osoby są w stanie ciężkim.

Służby mundurowe zdecydowały o utworzeniu kordonu policyjnego, obejmującego ulice Hurst Street oraz Bromsgrove Street, na których kwitnie

miejskie życie nocne. Policja zaapelowała ponadto do mieszkańców o to, aby zachowali spokój, ale byli czujni i nie zbliżali się do miejsca, w którym doszło do ataków. Obecnie trwa ustalanie, kto stoi za serią zamachów. Jeden ze świadków w rozmowie z rozgłośnią BBC 5 podał, że przed atakiem doszło do kłótni między dwiema grupami młodzieży.

W sprawie ataków głos zabrał burmistrz hrabstwa West Midlands. Andy Street stwierdził, że wyglądają one na powiązane ze sobą. Brytyjska policja tylko w ub.r. odnotowała 45 627 przestępstw z użyciem noży bądź ostrych przyrządów. Liczba incydentów tego typu w porównaniu z 2011 r. zwiększyła się aż o 49 proc.

Paweł Kryszczak



NOWA FUNKCJA MINISTRA SOBONIA

ENERGETYKA \ Premier Mateusz Morawiecki powołał wiceministra aktywów państwowych Artura Sobonia na pełnomocnika rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego. Jednocześnie zlikwidowano stanowisko pełnomocnika ds. restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego.

ROLNICTWO \ Prezydent i minister rolnictwa na uroczystości dożynkowej

Polska jest wielkim eksporterem żywności

Za trud, ciężką pracę i zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego dziękowali rolnikom w niedzielę podczas dożynek jasnogórskich prezydent Andrzej Duda oraz minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski. – Żywności nie tylko wystarcza nam na własne potrzeby, lecz także jesteśmy w stanie zabezpieczyć ją dla innych – powiedział prezydent.

Paweł Woźniak

Bezpieczeństwo żywnościowe to ogromnie ważny element bezpieczeństwa kraju. W tym roku przekonał się o tym dobitnie. Wszyscy pamiętają ten krótki moment, dwa czy trzy dni, kiedy na początku pandemii koronawirusa w naszym kraju w telewizjach pokazywano puste półki sklepowe – mówił Andrzej Duda. I zwrócił się do rolników: – Ale to właśnie wy, waszą pracą, waszym trudem pokazaliście, że tamte czasy minęły. Prezydent przypomniał, że rośnie polski eksport. – Nie tylko wystarcza nam żywności na własne potrzeby, ale jesteśmy w stanie zabezpieczyć ją dla innych. To dzięki wam



Podczas dożynek jasnogórskich prezydent Andrzej Duda dziękował rolnikom za zapewnienie Polsce bezpieczeństwa żywnościowego
| fot. Grzegorz Jakubowski/KPRP/d

Polska jest wielkim eksporterem żywności – mówił. Zapewnił, że będzie czynił wszystko, żeby polska wieś

jak najlepiej się rozwijała, korzystała m.in. z komunikacji czy szerokopasmowego internetu, „wszelkiego rodzaju

ju dóbr, które do niedawna były przywilejem wielkich miast”. – Aby to, co nazywamy równym rozwojem kraju,

stało się rzeczywistością, aby także na wsi była dobra edukacja, dostęp do dóbr kultury, sportu i rekreacji – wyliczał Andrzej Duda.

Do obowiązków ze strony władz państwowych prezydent zaliczył czuwanie nad bezpieczeństwem rolnika w czasie klęsk żywiołowych. – Żeby był pewny, że otrzyma pomoc, że nie zostanie sam. Aby wiedział, że oddanie czci spracowanym dłoniom rolnika to nie jest tylko hasło, którym politycy wycierają sobie usta. Ale rzeczywistość, która przekłada się na konkretne działania – podsumował prezydent.

Obecny na uroczystościach minister Ardanowski przypomniał, że ten rok w pierwszych miesiącach jego trwania źle się zapowiadał nie tylko ze względu na pandemię, ale też suszę, która utrzymywała się do kwietnia. – Deszcze, które pojawiły się w maju, sprawiły, że przyroda nadrobiła te wszystkie straty – ocenił. – Tegoroczne zbiory, te, które już są w spichlerzach i silosach, są dobre. Dobrze zapowiadają się również rośliny późnego zbioru – ziemniaki, buraki, kukurydza – dodał. Nie będzie w Polsce głodu – zapewnił minister. – Dzięki pracy rolników nikomu w Polsce nie zabraknie chleba – dodał.

Więcej surowców na liście krytycznej

UE \ Komisja Europejska opublikowała listę 30 surowców uznanych za krytyczne, czyli najważniejszych z punktu widzenia nowoczesnej gospodarki. Jednocześnie ostrzegła przed uzależnieniem Europy od dostawców z Chin, Turcji i RPA.

Lista surowców się wydłuża. W 2011 r. było na niej 14 pozycji, w 2014 r. 20, w 2017 r. już 27, a obecnie 30. Z listy zniknął hel, a dodano boksyt, lit, tytan i stront. W wykazie nie ma niklu, ale Komisja będzie go „uważnie monitorować” ze względu na wzrost zapotrzebowania na ten metal do produkcji baterii.

Obecna lista zawiera: antymon, baryt, beryl, bizmut, borany, gal, german, kobalt, węgiel koksujący, fluoryt, hafn, ciężkie i lekkie metale ziem rzadkich, ind, magnez, grafit naturalny, kauczuk naturalny, niob, fosfor, skand, krzem metaliczny, tantal, wolfram, wanad, platynowce i fosforyt.

KE wskazuje na duże uzależnienie, jeśli chodzi o kierunki dostaw wielu surowców krytycznych. 98 proc. metali ziem rzadkich do UE trafia z Chin, Turcja zapew-

nia 98 proc. dostaw boranów, a RPA – 71 proc. dostaw platyny, a jeszcze więcej innych platynowców, takich jak iryd, rod i ruten.

UE ma deficyty wydobycia, przetwarzania, recyklingu, rafinacji i separacji surowców krytycznych. I tak np. wydobywany w Europie lit musi być wywożony w celu przetworzenia. Tymczasem perspektywy popytu są bardzo duże. KE ocenia, że w 2030 r. na potrzeby baterii do pojazdów i magazynowania energii Unia będzie potrzebować 18 razy więcej litu i pięć razy więcej kobaltu niż obecnie. Do 2050 r. wskaźniki te mają się zwiększyć trzykrotnie. Z kolei zapotrzebowanie na metale ziem rzadkich wykorzystywane w magnesach stałych może do 2050 r. wzrosnąć dziesięciokrotnie.

Zatem realizując nową strategię przemysłową, Unia będzie musiała nawiązać strategiczne partnerstwo z bogatymi w zasoby państwami trzecimi, wykorzystując wszystkie instrumenty polityki zewnętrznej i przestrzegając swoich międzynarodowych zobowiązań. Niewykorzystany jest też potencjał tworzenia partnerstw strategicznych ze zrównoważonymi i odpowiedzialnymi państwami, bogatymi w zasoby tych surowców, takimi jak Kanada, Australia, Norwegia, Ukraina, wiele krajów rozwijających się w Afryce i Ameryce Łacińskiej oraz państw Bałkanów Zachodnich. Na przykład Serbia ma borany, podczas gdy Albania złoża platyny – wskazała KE.

(lus, PAP)

Polska miedź strategicznym metalem w UE

PRZEMYSŁ \ 25 największych europejskich firm z branży metalurgicznej utworzyło Sojusz na rzecz Surowców. Jednym z liderów tej inicjatywy jest KGHM Polska Miedź SA. Sojusz chce współpracować z instytucjami UE przy rozwiązywaniu problemów regulacyjnych i finansowych oraz wspólnie inicjować nowe projekty.

Jak zaznaczają przedstawiciele KGHM Polska Miedź SA, rola polskiej spółki jest tu ważna i doceniana – eksploatowane przez miedziowego giganta złoża są gwarancją bezpieczeństwa surowcowego dla europejskiej transformacji energetycznej. Nowe, innowacyjne projekty wymagają bowiem takich surowców, jak miedź, srebro, a także złoto, które pozyskiwane są przez KGHM Polska Miedź SA nie tylko w Polsce, lecz także na innych kontynentach.

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA Marcin Chłudziński podkreśla, że „Polska może stać się liderem ekonomicznym Europy”. – Ceny miedzi znacznie się już poprawiły, makroekonomia pod koniec drugiego kwarta-

łu tego roku nam sprzyjała. Byliśmy w stanie utrzymać produkcję, zrealizowaliśmy nasze plany, które założyliśmy jeszcze przed wybuchem pandemii, zarówno jeśli chodzi o wynik finansowy, EBIDTA, jak i o skalę produkcji czy sprzedaż. Sytuacja epidemiczna nam nie zagroziła, co nie znaczy, że jest ona stabilna. Mamy świadomość zagrożenia – zaznacza prezes Chłudziński.

Dodał, że dobre wieści płyną też z naszej gospodarki. Światowe agencje utrzymały rating Polski, wskazując na zdewersyfikowaną gospodarkę, bezpieczny poziom długu i mocne podstawy makroekonomiczne.

Mariusz Andrzej Urbanke

PKO BANK POLSKI DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

NOWA PLATFORMA \ Klienci firmowi PKO Banku Polskiego, jako jedyne banku w Polsce, mogą już korzystać z unikalnego rozwiązania – Opportunity Network. Jest to cyfrowa platforma o globalnym zasięgu, która umożliwia nawiązywanie relacji biznesowych. Można na niej kupować i sprzedawać swoje produkty, usługi, nieruchomości czy nawet spółki. Obecnie dostępne są na niej oferty 35 tys. wyselekcjonowanych firm ze 140 krajów.

HANDEL ZAGRANICZNY \ Wyjątkowe narzędzie dostępne już w kraju

Opportunity Network ułatwia ekspansję polskich firm

Jak znaleźć wiarygodnego partnera biznesowego za granicą? Jaka firma może zaoferować specjalistyczny park maszynowy do mojej produkcji? Gdzie mogę sprzedać swój towar po najlepszej cenie? W obecnych czasach niemal każda firma, która chce rozszerzać zasięg swojej działalności, napotyka wiele podobnych dylematów. Odpowiedzią na nie jest rozwiązanie zaoferowane właśnie przez PKO Bank Polski.



| fot. Adobe Stock

Dzięki Opportunity Network, cyfrowej platformie o globalnym zasięgu, klienci firmowi PKO Banku Polskiego zyskują możliwość nawiązywania relacji biznesowych z 35 tys. starannie wyselekcjonowanych firm ze 140 krajów. Lider polskiej bankowości wprowadził taką usługę jako jedyny bank w Polsce. Z platformy korzystają już pilotażowo wybrani klienci, którzy przeprowadzili z sukcesem pierwsze transakcje.

Warto handlować z zagranicą

Do czasu pandemii polska gospodarka wyróżniała się na tle innych krajów europejskich wyjątkowo wysoką i stabilną dynamiką wzrostu. Od kilku miesięcy, w czasie kryzysu związanego z COVID-19 nasza gospodarka traci najmniej spośród wszystkich państw członkowskich. Dlaczego tak się dzieje?

Przyczyn jest wiele. Zwykło się mówić, że obserwowany do tego roku wysoki wzrost gospodarczy w Polsce był napędzany głównie przez konsumpcję prywatną. Tak oczywiście było, ale nie można zapominać, że ogromną rolę w nakręcaniu koniunktury w kraju odgry-

wał też eksport. I to właśnie popyt zagraniczny, obok konsumpcji oraz inwestycji publicznych, ma być głównym motorem napędowym polskiej gospodarki w czasie jej odbudowy po koronawirusowym kryzysie.

Można zadać pytanie, jak zwiększony eksport wpływa na przyspieszenie gospodarki. Wynika to ze struktury produktu krajowego brutto, w skład którego wchodzi pozycja o nazwie „eksport netto”, będąca różnicą pomiędzy wartością eksportu oraz importu. Jeśli wartość tego bilansu handlowego jest dodatnia, to podwyższa poziom PKB.

Zresztą handel zagraniczny wpływa na wielkość PKB oraz jego strukturę w wielu obszarach. Prowadzi do specjalizacji i korzyści osiąganych dzięki konkurencji, umożliwia i ułatwia postęp technologiczny, zwiększa wydajność i jakość produktów, w końcu pozwala redukować koszty. To dlatego właśnie jest tak ważne,

aby firmy na różne sposoby uczestniczyły w wymianie handlowej z przedsiębiorstwami z innych krajów.

Unikalne rozwiązanie wreszcie dostępne w Polsce

Nasza gospodarka od momentu jej urynkwienia przed trzydziestu laty staje się w coraz większym stopniu zintegrowana z gospodarką światową. Największe polskie firmy coraz mocniej wrastają w europejskie łańcuchy produkcyjne. Ważne jest, aby dołączały do nich kolejne przedsiębiorstwa. Niestety polskie firmy często trafiają na bariery uniemożliwiające znalezienie właściwych partnerów za granicą.

Czy można temu jakoś zaradzić? Z ofertą dla tych przedsiębiorstw przychodzi PKO Bank Polski, którego klienci firmowi mogą już korzystać z rozwiązania Opportunity Network. To cyfrowa platforma o globalnym zasięgu, która umożliwia nawiązywanie relacji biznesowych. Można na niej

kupować i sprzedawać swoje produkty, usługi, nieruchomości czy nawet spółki. Obecnie dostępne są na niej oferty 35 tys. wyselekcjonowanych firm ze 140 krajów.

Ekskluzywny klub dla biznesmenów

Z platformy mogą skorzystać przedsiębiorcy zaproszeni przez bank i spełniający określone kryteria finansowe.

Platforma Opportunity Network jest nowoczesnym narzędziem do poszukiwania zaufanych zagranicznych i krajowych partnerów oraz odkrywania nowych okazji biznesowych nie tylko w czasie pandemii, gdy przedsiębiorcy mają ograniczone możliwości podróżowania, uczestniczenia w targach i wydarzeniach branżowych.

Do korzystania z platformy Opportunity Network zapraszane są tylko firmy zweryfikowane przez banki, które spełniają określone kryteria finansowe. Taki proces rejestracji zapewnia wiarygodność potencjalnych partne-

rów. PKO Bank Polski jest jedynym bankiem w Polsce, który współpracuje z Opportunity Network i jako jedyny ma możliwość zapraszania swoich klientów do korzystania z platformy.

Jak to działa

Firmy publikują na platformie ogłoszenia określające ich cele i potrzeby biznesowe: definiują w nich branżę, zakres geograficzny i preferowaną wielkość transakcji. Z ofertą mogą zapoznać się wszyscy użytkownicy platformy, a w przypadku zainteresowania tematem zainicjować kontakt i negocjacje. Zarówno ogłoszenia, jak i wstępna wymiana informacji są anonimowe, aby nie odsłaniać planów biznesowych. Dopiero po nawiązaniu kontaktu i wykazaniu zainteresowania ofertą kontrahenci poznają swoje dane.

Rozwiązanie jest przeznaczone dla średnich i dużych przedsiębiorstw. PKO Bank Polski oferuje dostęp do platformy nowym klientom na promocyjnych warunkach. Opłata za roczny dostęp wynosi 950 euro. Po tym okresie roczny koszt to 2,5 tys. euro. Pierwszy miesiąc jest bezpłatny, aby przetestować możliwości platformy. Przedsiębiorstwa zainteresowane rozwiązaniem mogą znaleźć więcej informacji pod adresem: www.pkobp.pl/przedsiębiorstwa/opportunity-network/.

PKO Bank Polski wspiera ekspansję polskich firm

PKO Bank Polski oferuje szeroką paletę produktów zapewniających finansowanie handlu zagranicznego, takich jak gwarancje, inkasa i akredytywy, oraz rozwiązania zabezpieczające ryzyko zmian kursów walut czy stóp procentowych. Przydatnym narzędziem dla przedsiębiorców planujących ekspansję zagraniczną jest także udostępniony przez bank serwis www.wspieramyeksport.pl. Na portalu dostępne są szczegółowe informacje gospodarcze o potencjalnych rynkach zbytu, wskazówki, jak zbudować strategię firmy oraz jak dobrać odpowiednie produkty finansowe. Niezwykle cenne w analizie kierunków eksportu są aktualne raporty dotyczące poszczególnych branż, np. meblarskiej, kosmetycznej czy farmaceutycznej, i perspektywy ich rozwoju na wybranych rynkach.

Paweł Woźniak

Partnerem publikacji jest PKO Bank Polski

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

SPORT/TV

18

PODRÓŻE

19

OBRONA NARODOWA

Nowe auta kupują głównie przedsiębiorcy

MOTORYZACJA \ W Polsce stabilizuje się popyt na nowe samochody. Mimo wakacji w sierpniu zarejestrowano 34,7 tys. nowych aut osobowych. To zaledwie o 50 sztuk więcej niż we wrześniu zeszłego roku.

Z danych Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (CEPiK) wynika, że w skali całego roku wciąż jeszcze sprzedaż jest mniejsza niż przed rokiem. Od stycznia do końca sierpnia zarejestrowano w Polsce 257 tys. samochodów osobowych. To o 31,5 proc. mniej niż w tym samym okresie 2019 r.

Jeśli uwzględnimy tę dynamikę sprzedaży, sytuacja w Polsce w porównaniu z innymi krajami Europy nie wyda się jednak zła. Według ostatnich dostępnych danych Europejskiego Stowarzyszenia Producentów Samochodów (ACEA) Polska w czerwcu br. była na siódmej pozycji wśród 30 ryn-

ków europejskich. Wyliczany przez stowarzyszenie wskaźnik chłonności rynku na poziomie 47 sztuk na tysiąc mieszkańców daje jednak naszemu krajowi dopiero 24. miejsce. Przed Polską są m.in.: Estonia (65 pojazdów), Czechy (93) oraz Słowenia (141). Średni wskaźnik chłonności dla krajów

UE wynosił w czerwcu tego roku 103 samochody na tysiąc mieszkańców.

Według prognoz Instytutu Badań Rynku Motoryzacyjnego „Samar” sprzedaż w 2020 r. w Polsce samochodów o masie do 3,5 tony zamknie się liczbą 478 tys. sztuk, z czego 420 tys. stanowić będą auta osobowe.

W sierpniu 2020 r. udział klientów indywidualnych w zakupach samochodów osobowych wyniósł 25 proc., zaś firm – 75 proc. Statystyka ta nie uwzględnia osób prowadzących indywidualną działalność gospodarczą oraz spółek cywilnych. Z tego względu liczba samochodów kupowanych przez przedsiębiorców jest jeszcze wyższa.

(a. mac.)

RAPORT \ Rola spółek skarbu państwa w dobie COVID-19

Stabilność i siła inwestycyjna receptą na kryzys

Spółki skarbu państwa, działając stabilizująco na funkcjonowanie strategicznych obszarów gospodarki, przyczyniają się do szybszego wychodzenia kraju z recesji – wynika z raportu „Siła napędowa czy hamulec rozwoju? Rola spółek skarbu państwa w kontekście kryzysu COVID-19”, przygotowanego przez ekonomistów Banku Pekao SA. W analizie eksperci dowodzą, że firmy państwowe odgrywają kluczową rolę w przezwyciężaniu kryzysu gospodarczego wywołanego pandemią COVID-19.

Raport wskazuje na rolę państwa jako podmiotu, który nie tylko oferuje wsparcie, lecz także podejmuje konieczne ryzyko w czasie głębokiej recesji oraz działania ukierunkowane na jej zwalczanie.

Jednym z narzędzi kryzysowych rozwiązań są spółki skarbu państwa – silne, dynamicznie rozwijające się koncerny, będące największymi firmami w kraju i cechujące się zwiększoną odpornością oraz determinacją w utrzymaniu wysokiej aktywności w zakresie inwestycji rozwojowych.

Spółki te przyczyniają się do realizacji celów polityki gospodarczej państwa, a w okresie kryzysu pomagają w łagodzeniu skutków recesji. Aż 11 z 15 największych pracodawców w kraju to firmy państwowe, zatrudniające łącznie ponad 400 tys. osób. Zapewniając stabilne zatrudnienie, częściowo amortyzując negatywne skutki recesji dla rynku pracy. Ponadto jako najwięksi podatnicy są odpowiedzialni za znaczące wpływy do budżetu państwa, szczególnie istotne w czasie kryzysu. W 2018 r. 15 największych firm państwowych zapłaciło łącznie

ok. 10 mld zł podatku od dochodów. Stanowi to 22 proc. wszystkich wpływów z CIT do budżetu państwa i odpowiada łącznie udziałowi wszystkich dużych firm prywatnych w Polsce.

– Specyficzne cechy własności państwowej w sektorze przedsiębiorstw sprawiają, że spółki skarbu państwa sprawdzają się zwłaszcza w warunkach kryzysowych. Wtedy szczególnego znaczenia nabierają kwestia stabilności działania oraz aspekt możliwości inwestycyjnych. Dodatkowo koncerny państwowe są bardzo ważnym i stabilnym źródłem

dochodów podatkowych, dużym i pewnym pracodawcą, a obecność kapitału krajowego w sektorze bankowym zapewnia ciągłość finansowania polskiej gospodarki. Obecnie walczą również do raźnie ze skutkami pandemii, udzielając m.in. wsparcia szpitalom – tłumaczy Ernest Pytlarczyk, główny ekonomista Banku Pekao SA.

W krajach rozwiniętych udział państwa koncentruje się najczęściej w branżach o strategicznym znaczeniu dla gospodarki. Potencjał spółek skarbu państwa oraz ukierunkowanie ich rozwoju na najbardziej pożądane obszary umożliwia wykorzystanie działalności biznesowej i aktywności inwestycyjnej jako jednego z narzędzi realizacji polityki gospodarczej. Jest to szczególnie istotne w dobie kryzysu, ponieważ pozwala na koordynację działań w wielu różnych obszarach przy zachowaniu kontroli i ścisłego nadzoru nad wszystkimi ich etapami.

Spółki skarbu państwa nie tylko odgrywają znaczącą rolę w dobie kryzysu gospodarczego, lecz także przyczyniają się do rozwoju nowoczesnych gospodarek. W 2019 r. wartość nakładów inwestycyjnych tego rodzaju firm notowanych na warszawskiej giełdzie przekroczyła 37 mld zł, co stanowi 70 proc. łącznych nakładów spółek giełdowych. Zdaniem analityków Banku Pekao SA w najbliższej przyszłości należy wykorzystać ten potencjał, ukierunkowując ich działalność na wsparcie rozwoju innowacyjności – powinni skoncentrować się na inwestycjach w zaawansowane technologie, zwiększonej współpracy z ośrodkami badawczo-rozwojowymi, a nawet na aktywności w zakresie zagranicznych fuzji i przejęć.

(p. woz.)

Paszporty dla inwestorów

ROZWÓJ \ Ministerstwo Rozwoju pracuje nad stworzeniem paszportu strategicznego inwestora. Chodzi o przyciągnięcie do Polski inwestorów o dużych możliwościach zatrudniania.

Zadaniem paszportu będzie wciąganie na pokład tych inwestorów, którzy zapewnią co najmniej tysiąc miejsc pracy w danym regionie, a ich obroty będą na poziomie ok. 1 mld zł rocznie – wyjaśniła wiceminister rozwoju Olga Ewa Semenik, dodając, że paszport będzie oznaczał dla inwestorów m.in. ułatwienia administracyjne przy uzyskiwaniu pozwoleń środowiskowych, budowlanych czy zatrudnianiu obcokrajowców.

– W czasie pandemii decyzje o inwestycjach w Polsce podjęły m.in. Google oraz Microsoft. Mamy nadzieję, że inwestorzy zagraniczni, w miarę wychodzenia gospodarek z kryzysu, będą lokować przedsięwzięcia w Polsce, i w tym ma pomóc m.in. paszport strategicznego inwestora – powiedziała wiceminister.

Semenik podsumowała także ostatnie 30 lat inwestycji zagranicznych w Polsce, przypominając, że specjalne strefy ekonomiczne miały przede wszystkim wyrównywać szanse w regionach i tworzyć nowe miejsca pracy.

– Nowy impuls nadszedł w 2018 r., gdy uchwalono Ustawę o Polskiej Strefie Inwestycji. Wśród prawie 600 dotychczas wydanych decyzji niemal 70 proc. dotyczy kapitału polskiego. Na drugim miejscu plasują się Niemcy, a na trzecim USA – wskazała wiceminister.

(med)

**\ Specyficzne cechy własności państwowej w sektorze przedsiębiorstw sprawiają, że spółki skarbu państwa sprawdzają się zwłaszcza w warunkach kryzysowych. Wtedy szczególnego znaczenia nabiera kwestia stabilności działania – mówi Ernest Pytlarczyk, główny ekonomista Banku Pekao SA. **



CICHANOUSKA POJAWI SIĘ W KARPACZU

WYDARZENIE \ Liderka białoruskiej opozycji Swiatłana Cichanouska będzie gościem Forum Ekonomicznego 2020, które odbędzie się w tym tygodniu w Karpaczu. Wśród kilkudziesięciu innych gości z Białorusi będą także m.in. Paweł Łatuszka, Alaksandr Dabrawolski – członkowie Rady Koordynacyjnej ds. Przekazania Władzy na Białorusi, Alaksandr Zarembiuk – Białoruski Dom, Dmitrij Nowikow – Europejskie Radio dla Białorusi i Waliantina Silina. Część debat tocących się podczas forum poświęcona będzie sytuacji bieżącej oraz przyszłości Białorusi.

GEOPOLITYKA \ Potrzeba dalszej współpracy transatlantyckiej

Rosję powstrzymają naciski ekonomiczne



Zdaniem Daniela Kochisa sprzeciw Waszyngtonu wobec Nord Streamu 2 nie wpływa na pogorszenie relacji między USA i Europą | fot. YouTube/d

Nie milkną echa po próbie otrucia Aleksieja Nawalnego. – Europa i Stany Zjednoczone powinny utworzyć zjednoczony front przeciwko agresji Rosji – twierdzi analityk ośrodka Heritage Foundation w Waszyngtonie Daniel Kochis. Dodaje, że skutecznym narzędziem byłyby nieprzyjmowanie Rosji do G7 i twardy opór w sprawie gazociągu Nord Stream 2.

Paweł Woźniak

Ekspert Heritage Foundation zauważa, że w ciągu ostatnich kilku lat Rosja prowadzi bardzo napastliwą politykę przejawiającą się m.in. w mordowaniu dysydentów w Europie (np. w Berlinie), ingerencji w proces wyborczy w USA i w Europie, licznych cyberatakach czy naruszaniu przestrzeni powietrznej NATO. Jego zdaniem najskuteczniejszą odpowiedzią byłyby naciski ekonomiczne. – Musimy przestać mówić o tym, by przyjąć ponownie Rosję do G7, Stany Zjednoczone nie powinny tego rozważać – mówi przedstawiciel waszyngtońskiego think tanku. – Działania władz Rosji nie gwarantują normalizacji relacji w przyszłości – dodaje. Zauważa, że choć w Niemczech pojawiają się rozdzźwięki w kwestii polityki Berlina wo-

bec Nord Streamu 2, to stanowisko kanclerz Angeli Merkel wciąż jest niezmiennie. – Wątpliwie, by zmieniła swój kurs. Nie zmieniła go po inwazji Rosji na Ukrainę i nie zmieniła po ataku w Salisbury – ocenia, odnosząc się do próby otrucia byłego rosyjskiego agenta Siergieja Skripala i jego córki Julii w marcu 2018 r. na południu Anglii.

Ekspert zaznacza, że dla Niemiec nie ma sensu (geopolitycznego) angażowanie się we wspólny rurociąg z Rosją, by zwiększać udział rosyjskiego gazu w Europie. – Obawy budzi to, jaki będzie jego wpływ na kraje tranzytowe – Ukrainę, Rumunię czy państwa bałtyckie – podkreśla. Analityk popiera jednocześnie dalszą presję USA wobec Niemiec w tej kwestii, przypominając, że dotychczasowa skuteczność amerykańskiej kampanii przeciwko Nord Streamowi 2 była dużym zaskoczeniem.

Jak ocenia amerykański senator Ted Cruz, będący współinicjatorem propozycji sankcji USA wobec Nord Streamu 2, ukończenie projektu pozwoli Rosji zdominować i zniewolić europejskich sojuszników USA. Cruz twierdzi, że już teraz prezydent Rosji Władimir Putin wykorzystuje projekt, by dzielić Europę, a w razie dokończenia inwestycji przez dekady posłuży mu ona do podważania europejskiego bezpieczeństwa energetycznego.

Zgodnie z rozważanym przez amerykański Kongres projektem sankcji restrykcjami objęte mogą zostać firmy europejskie bezpośrednio zaangażowane w budowę rurociągu oraz firmy ubezpieczające statki używane do konstrukcji podwodnego gazociągu, porty je serwisujące i firmy wydające certyfikaty umożliwiające rozpoczęcie działania gazociągu.

(PAP)

Skuteczna transformacja energetyczna będzie możliwa dzięki gazowi

ENERGETYKA \ Perspektywy dla gazu na poziomie światowym są bardzo optymistyczne. Dynamika wzrostu udziału gazu w miksie światowym jest podobna jak w przypadku OZE – powiedział podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach prezes Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa (PGNiG) Jerzy Kwieciński. Dodał, że w ostatnich latach zarówno ilość gazu zużywanego w Europie, jak i jego import rosły.

Szef PGNiG brał udział w debacie „Przyszłość gazu w Europie”. Choć przyznał, że gaz jest traktowany w UE jako paliwo kopalne, a instytucje finansowe będą chciały zaprzestać ich finansowania, to jednak dzięki staraniom polskiego rządu gaz ziemny został uznany za paliwo przejściowe w procesie transformacji energetycznej.

Przypomniał, że o ile Europa dąży do zdobycia neutralności klimatycznej w ciągu najbliższych 30 lat, o tyle Polska nie zadeklarowała się co do konkretnej daty osiągnięcia tej neutralności. – Gaz będzie niezbędny w tym okresie przejściowym – ocenił prezes PGNiG. – Gaz jest paliwem, które nie tylko zmniejsza emisję gazów cieplarnianych, szczególnie dwutlenku węgla, lecz także redukuje do zera emisję niebezpiecznych cząstek – przypomniał. Podkre-

ślił, że rezygnacja z węgla na rzecz gazu oznacza posiadanie bardziej czystego środowiska, przede wszystkim powietrza.

Jak mówił, to m.in. dlatego „czeka nas co najmniej kilkanaście lat inwestycji w ogromne instalacje gazowe w Polsce i w naszym regionie”. – Potem będziemy wykorzystywać inne technologie, które pozwolą zastępować gaz ziemny innymi gazami. W najbliższym czasie chcemy postawić na rozwój rynku biometanu w Polsce. Będzie on wykorzystywany zarówno w sieciach gazowniczych, jak i transporcie – poinformował.

O rosnącej roli gazu mówił też Tomasz Stępień, prezes Gaz-Systemu. Wskazał, że kierowana przez niego spółka w ostatnich kilku latach zanotowała ponad 30-proc. wzrost zapotrzebowania na usługę przesyłu gazu ziemnego



| fot. mat. pras.

w Polsce. – Od dłuższego czasu, z kulminacją w ostatnich latach, mamy do czynienia z bezprecedensowym wzrostem zapotrzebowania na gaz – podkreślił. – Obserwujemy go również poprzez podpisywane przez Gaz-System umowy przyłączeniowe odbiorców

i dystrybucji – dodał. Ocenił, że w ciągu najbliższych dziesięciu lat ten potencjał może wzrosnąć o kolejne 50 proc. w stosunku do rekordowego roku ubiegłego.

Uczestniczący w rozmowie Piotr Zawistowski, prezes zarządu Towarowej Giełdy Ener-

gii, zauważył, że zmiany technologiczne są coraz szybsze, a przyszłość coraz trudniej przewidywalna. – Musimy wybierać pewne kierunki i inwestować w nie, nawet pomimo ryzyka zmienności przyszłości. Inaczej będziemy stać w miejscu – zaznaczył. Dodał, że gaz jest nie tylko paliwem dla energetyki. – Gaz jest także surowcem dla przemysłu. To paliwo pozwala polskiemu przemysłowi być konkurencyjnym w skali globalnej – zauważył Zawistowski.

Podsumowując, Kwieciński odniósł się także do bezpieczeństwa energetycznego Polski. Zauważył, że dzięki konsekwentnej polityce państwa w ostatnich latach jesteśmy bliscy osiągnięcia tego bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o rynek gazu. – Jeszcze w 2016 r. prawie 90 proc. sprowadzanego gazu do Polski pochodziło z kierunku wschodniego. W zeszłym roku było to już tylko 60 proc. – przypomniał.

Zapewnił, że po wygaśnięciu kontraktu z Gazpromem w roku 2022 nasz kraj będzie całkowicie niezależny gazowo. – Nawet gdyby teraz kurek z kierunku wschodniego został przykręcony, to poradziłibyśmy sobie z taką sytuacją – zagwarantował prezes PGNiG.

Paweł Woźniak



INFRASTRUKTURA \ Na rynku budowlanym kluczowa jest przewidywalność

Pandemia nie wstrzymała inwestycji drogowych

Wyjątkowa sytuacja gospodarcza związana z pandemią nie wpłynęła na tempo budowy dróg oraz przygotowań do inwestycji zapisanych w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2023 czy Programie Budowy 100 Obwodnic na lata 2020–2030 – informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA).

Andrzej Ratajczyk

Od początku roku GDDKiA udostępniła kierowcom ponad 60 km nowych dróg, podpisała 25 umów na zadania drogowe o łącznej długości 348,8 km i wartości ponad 15 mld zł, a także ogłosiła 20 przetargów na zadania o łącznej długości 249 km i wartości ok. 8,9 mld zł. Jak zapowiedział podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach Tomasz Żuchowski, p.o. generalny dyrektor dróg krajowych i autostrad, ten rok ma się zamknąć przetargami na 575 km nowych dróg. To o ponad 220 km więcej, niż zakładano.

– W tym trudnym czasie to niezwykle ważne. To duże wsparcie dla stabilności rynku budowlanego. Przewidywalność na rynku budowlanym jest kluczowa.



Inwestycje drogowe to duże wsparcie dla stabilności rynku budowlanego | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Nie możemy tworzyć luk inwestycyjnych, np. między kolejnymi perspektywami finansowymi UE – powiedział Tomasz Żuchowski.

W połowie września GDDKiA ma zaprezentować plany przetargowe na 2021 r. Zda-

niem Żuchowskiego, aby sprawnie realizować inwestycje, potrzebne jest zbudowanie stabilnego rynku firm budowlanych; rzetelnych przedsiębiorstw, które posiadają odpowiedni kapitał, sprzęt, kadry, wywiązują się

ze swoich zobowiązań, płacą podwykonawcom.

– Zdrowa konkurencja oparta na zasadach fair play to cecha dojrzałego rynku. Zależy mi na wprowadzeniu mechanizmu certyfikacji firm budowlanych. Powin-

niśmy promować rzetelne firmy. Te, które urągają zasadom zdrowej konkurencji, eliminować (np. czasowo) z rynku – podkreślił szef GDDKiA.

Do końca 2020 r. GDDKiA zamierza podpisać kolejne dziewięć umów na realizację nowych dróg o łącznej długości 114 km i wartości ponad 4,8 mld zł (będą to m.in. odcinek autostrady A2, odcinki dróg ekspresowych S1, S7 oraz S19).

Z kolei oddane do ruchu mają być dwa odcinki S5 (Bydgoszcz-Oplawiec–Bydgoszcz-Błonie i Szubin Północ–Żnin Północ) o długości 13,5 km oraz 19,3 km. Udostępnione kierowcom zostaną jeszcze obwodnica Wałcza w ciągu S10 o długości 17,8 km oraz blisko 7-kilometrowa obwodnica Dąbrowy Tarnowskiej w ciągu drogi krajowej nr 73. GDDKiA mobilizuje też wykonawców, aby udostępnić ponad 80 km nowej jezdni autostrady A1 między Tuszynem a Częstochową.

COVID-19 zahamował zakup mieszkań

NIERUCHOMOŚCI \ W II kwartale 2020 r. spadek transakcji na mieszkaniowym rynku pierwotnym wyniósł 64 proc. w porównaniu z poprzednim kwartałem. Liczba udzielonych kredytów mieszkaniowych przekroczyła poziom 45 tys. i była niższa o blisko 20 proc. w stosunku do kwartału poprzedniego.

W II kwartale tego roku wpływ COVID-19 na rynek mieszkaniowy był już wyraźnie widoczny. Konsekwencją pandemii było zdecydowane zmniejszenie zarówno liczby zawieranych transakcji, jak i udzielanych kredytów mieszkaniowych.

Spadek łącznej wartości udzielonych kredytów wyniósł prawie 19 proc. W ujęciu nominalnym wartość nowo udzielonych kredytów hipotecznych wyniosła niecałe 13,5 mld zł, co oznacza spadek o 3,15 mld zł. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku wyniki akcji kredytowej także okazały się słabsze. W II kwartale 2020 r. zawarto o ponad 14 tys., czyli blisko 24 proc. mniej umów kredytowych.

– W związku ze wzrostem niepewności co do gospodarczych skutków epidemii CO-

VID-19 banki już w marcu znacznie zaostrzyły kryteria udzielania kredytów mieszkaniowych. I mimo że lockdown mamy już za sobą, a zainteresowanie mieszkaniem powoli rośnie, to nadal dostęp do kredytów mieszkaniowych jest trudniejszy – ocenił Jacek Furga, prezes Centrum Prawa Bankowego i Informacji, przewodniczący Komitetu ds. Finansowania Nieruchomości Mieszkaniowych Związku Banków Polskich. – Kilka dużych banków zaostrzyło wymagania dotyczące minimalnego wkładu własnego, wzrosły marże kredytowe, zaostrzono kryteria udzielania kredytów dla osób prowadzących działalność gospodarczą i pracujących na podstawie umowy cywilnoprawnej. Jednocześnie klienci wstrzymują się z zakupami w oczekiwaniu na dalszy rozwój sytuacji. Wszystkie te

czynniki spowodowały, że już w kwietniu znacznie spadła zarówno liczba, jak i wartość nowo udzielonych kredytów – dodał Furga.

Z drugiej strony istotnym bodźcem do wnioskowania o kredyt były trzy kolejne decyzje Rady Polityki Pieniężnej o obniżeniu podstawowych stóp procentowych. Stopa referencyjna na poziomie 0,1 proc. zachęca do sięgania po tani kredyt hipoteczny, przekreślając jednocześnie szanse na jakiejkolwiek zyski z lokat bankowych.

– Wstępne wyniki z lipca potwierdzają rosnący trend zarówno akcji kredytowej, jak i inwestorskich działań deweloperskich – wyjaśnił Furga i dodał, że ostatecznie bieżący rok będzie słabszy (od 12 do 15 proc.) w porównaniu z rekordowym wynikiem z 2019 r.

(p. woz.)

Operatorzy dronów będą rejestrowani

LOTNICTWO \ Od nowego roku nie będzie obowiązku rejestracji każdego drona, ale trzeba będzie rejestrować operatora bezzałogowego statku na stronie internetowej Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Rejestr operatorów będzie udostępniony od 31 grudnia br.

Europejska Agencja Bezpieczeństwa Lotniczego postanowiła ujednolicić przepisy i procedury dla dronów we wszystkich państwach członkowskich UE. W związku z tym od 1 stycznia 2021 r. cywilnych użytkowników dronów przestaną obowiązywać krajowe przepisy i procedury. Jedną z największych zmian będzie brak podziału na loty o charakterze sportowym lub rekreacyjnym oraz na inne.

Dotychczasowe komercyjne wykorzystanie dronów – możliwe jedynie dla posiadaczy świadectwa kwalifikacji operatora bezzałogowego statku powietrznego UAVO – w większości przypadków stanie się ogólnodostępne. Jednocześnie na użytkowników, którzy latają całkowicie dla zabawy, spadną dodatkowe obowiązki. Pojawi się klasyfikacja wykonywanych lotów, podzielona

na kategorie: otwartą, szczególnie oraz certyfikowaną. Podział został dokonany na podstawie stopnia ryzyka wykonywanych operacji lotniczych – wyjaśnia ULC.

Nie będzie obowiązku rejestracji każdego drona. Będzie natomiast obowiązek rejestracji operatora, który musi umieścić swój numer rejestracyjny na każdej maszynie.

Osoby niepełnoletnie powyżej 14. roku życia będą mogły zarejestrować się za zgodą opiekuna prawnego. W przypadku małoletniego do 14. roku życia operacje dronem mogą być wykonywane przez niego samodzielnie w sytuacji, kiedy dron jest zabawką, a loty są wykonywane pod bezpośrednim nadzorem osoby pełnoletniej.

(lus, PAP)



ALEJA GWIAZD \ W sobotę na rynku w Opolu uroczyste odsłonięto sześć nowych gwiazd z nazwiskami artystów związanych z polską sceną muzyczną. W tym roku były to plakietki z autografami Mieczysława Fogga, Jacka Lecha (wokalisty Czerwono-Czarnych), Jarosława Kukulskiego, Izabeli Trojanowskiej, Rafała Bryndala i Anny Jurkiewicz. W ciągu kilkunastu lat przed opolskim ratuszem wmurowano już 69 gwiazd.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 7 WRZEŚNIA 2020

KULTURA

13

Anna Krajewska

Chmielna 33 to nie tylko kino i miejsce rozrywki, ale też wspólne narodowe dobro kultury, w którym swój ślad pozostawili prezydent Ignacy Mościcki i marszałek Józef Piłsudski – pisze zespół kina Atlantic, zwracając uwagę, że historyczna placówka może podzielić los innych warszawskich kin studyjnych.

– Bulwersuje mnie to, że kino o takiej tradycji może zniknąć. To jest jak zburzenie zabytku – podkreśla varsavianista Janusz Sujeci. – Moim zdaniem likwidacja kina to zubożenie miejscowości o ofertę kulturalną. Powinniśmy dążyć do tego, by kin i muzeów było więcej, a nie mniej. Tu jeszcze dochodzi aspekt historyczny. Przypomnijmy, że na market zmieniono kino Femina, które było świadkiem historii – zauważa Sujeci, podkreślając, że miasto powinno się troszczyć o takie miejsca. – Podobnie jest z likwidowaniem działających od kilkudziesięciu lat kawiarni, restauracji czy sklepów, które po prostu tworzą tożsamość miasta. Takich rzeczy się nie powinno robić – mówi publicysta.

Kino Atlantic od 1996 r. jest zarządzane przez spółkę Vik-

WARSZAWA \ Atlantic walczy o przetrwanie

Czy najstarsze kino w Warszawie zmieni się w biurowiec?

Spółka, która w ostatnich latach zamknęła w stolicy takie kultowe kina, jak: Syrena, Ochota, Relax, Skarpa, Praha czy Femina (zamieniona na market), nie przedłużyła umowy firmie prowadzącej Atlantic. Zespół kina alarmuje, że prawdopodobnie w planach jest sprzedaż miejsca i wybudowanie tam biurowca. Zwraca się z apelem o uratowanie instytucji, która wyświetla filmy od 90 lat. Sprawą ma się zająć zarząd województwa mazowieckiego.



To miejsce, w którym warszawiacy przeżywają chwile wzruszeń i do którego przychodzą świętować ważne dla siebie wydarzenia – podkreślają pracownicy kina Atlantic | fot. Wikipedia/d

tonex na podstawie umowy z właścicielem placówki – spółką Max-Film, instytucją filmową podlegającą samorządowi województwa mazowieckiego. „Przez cały

okres trwania umowy rzetelnie wypełnialiśmy jej warunki. Z tym większym zaskoczeniem i niedowierzaniem przyjęliśmy fakt, że spółka Max-Film nie przedłuży umo-

wy z Viktonexem. Prawdopodobnie jednym z powodów jest zamiar wyburzenia kina i budowa na jego miejscu biurowca” – czytamy w oświadczeniu szefów kina. Ich oba-

wy nie są bezpodstawne, bowiem warszawscy urzędnicy wydali decyzję o zabudowie ul. Chmielnej, dopuszczając tam budowę pięciopiętrowego biurowca (z kinem w części podziemnej).

Pytany przez PAP o dalsze funkcjonowanie kina Mazowiecki Urząd Marszałkowski zapewnił, że zarząd województwa mazowieckiego nie planuje zawieszenia jego działalności. „Kwestia dotycząca dalszego funkcjonowania placówki zostanie omówiona na najbliższym posiedzeniu zarządu województwa mazowieckiego, podczas którego zarząd spółki Max-Film przedstawi szczegółowe informacje na temat sytuacji związanej z kinem” – przekazano w komunikacie prasowym.

Bezcenne druki w krakowskim muzeum

WYSTAWA \ W Sali Bibliotecznej Muzeum Książąt Czartoryskich można obejrzeć wystawę „Zygmunt II August – władca i bibliofil”. W 500. rocznicę urodzin króla Muzeum Narodowe w Krakowie pragnie zwrócić uwagę na szczególną pasję władcy, jaką było gromadzenie książek.

Tworzenie biblioteki było nie tylko jednym z elementów splendoru dworu Zygmunta II Augusta. „Książki stanowiły łącznik z rozwijającymi się na Zachodzie prądami i ideami. Gromadzona od zarania (praktycznie całkowicie bez wcielania innych księgozbiorów) prywatna i fundacyjna biblioteka królewska stała się na tle innych bibliotek europejskich zjawiskiem absolutnie nieprzeciętnym” – podkreślają autorzy wystawy. Na ekspozycji prezentowane są egzemplarze z kolekcji Biblioteki Książąt Czartoryskich, w tym najcenniejszy druk w zbiorach – pierwsze norymberskie wydanie pracy Mikołaja Kopernika „O obrotach sfer niebieskich” z roku 1543. Dzieło astronoma, które w latach 1616–1822 widniało w „Indeksie książek zakazanych”, można dziś obejrzeć także w internecie, w muzealnej bibliotece cyfrowej (Cyfrowe.mnk.pl). Wystawa będzie czynna do 31 stycznia 2021 r.

Z kolei do 29 listopada w gmachu głównym MNK można oglądać ekspozycję pt. „1920.



Mikołaj Kopernik, „De revolutionibus orbium coelestium”. 1 wydanie, Norymberga, 1543 r. Okładka górna, z biblioteki króla Zygmunta II Augusta | fot. MNK/d

Cud Wisły” poświęconą 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej. Zaprezentowano tu plakaty z okresu wojny polsko-bolszewickiej, tworzone przez wybitnych polskich artystów – Edmunda Bartłomiejczyka, Zygmunta Kamińskiego, Felicjana Szczęsnego Kowarskiego, Zdzisława Gedliczkę, Józefa Mehoffera, Józefa Ryszkiewicza, Kamila Mackiewicza i Karola Homolacsa. Zostały one zestawione z propagandowymi plakatami sowieckimi.

(AnKraj)

Kończy się festiwal w Opolu

MUZYKA \ Debiuty podczas 57. Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu wygrał Kamil Czeszel. Wokalista z Torunia zaśpiewał piosenkę „Burze”, podbijając serca jury konkursu pod przewodnictwem Natalii Kukulskiej.

Zdobywca statuetki im. Anny Jantar (tzw. Karolinki), Kamil Czeszel, jest laureatem Festiwalu Zaczarowanej Piosenki (wykonał tam z Anią Rusowicz utwór „Ślepa miłość”), uczestnikiem programów „Mam talent” i „Szansa na sukces”. Nagrodę od publiczności otrzymała z kolei Izabela Zalewska, która zaśpiewała utwór „Cień nadziei”. Festiwal w Opolu za-

kończy dziś scena alternatywna. Zapowiada się wyśmienicie. O godz. 20 na antenie TVP Kultura będzie można usłyszeć koncert zespołu SBB w związku z 50-leciem istnienia grupy. Druga część koncertu będzie wspomnieniem i hołdem złożonym pisarzowi Markowi Nowakowskiemu.

(AnOK)

Metallica u Disneya

FILM \ Trwają prace nad filmem „Wyprawa do dżungli” wytwórni Disneya, w którym ma się znaleźć wielki hit grupy Metallica. Zespół wraz z twórcami produkcji opracował nową aranżację piosenki „Nothing Else Matters”.

Metallica pracowała nad orkiestrową wersją utworu z nominowanym do Oscara Jamesem Newtonem Howardem. Jak powiedział w wywiadzie dla „Collider” perkusista grupy Lars Ulrich, pomysł wyszedł od Seana Bailey, prezesa Walt Disney Studios Motion Picture Production. – Sean jest miłośnikiem rocka i jednym z najmil-

szych ludzi w przemyśle muzycznym. Jest fanem Metalliki i dość dobrze się poznaliśmy. Razem z żoną jesteśmy wielbicielami Disneya, a on zawsze szukał pomysłu, jak dopasować Metallicę do swoich projektów – wyjaśnił Ulrich. Efekty poznamy 30 lipca 2021 r.

(AnOK)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

SPORT/TV

18

PODRÓŻE

19

OBRONA NARODOWA



foto: Wikipedia/d

Karel Čapek

(1890–1938) czeski pisarz, jeden z pionierów fantastyki naukowej, spopularyzował słowo „robot”

\\ Królestwo kłamstwa nie jest tam, gdzie się kłamie,
lecz tam gdzie się kłamstwo akceptuje. \\

Polska polityka musi być i jest pragmatyczna – zatem nie myślimy o zmianie granic. Jednak nie sposób amputować polskiej kulturze i polskim dziejom tego wielkiego polskiego dziedzictwa, polskiej historii i tego wszystkiego – w wymiarze także cywilizacyjnym – co przez wieki stanowiło Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej.



Ryszard Czarnecki

Przecież na tych ziemiach żyli, tworzyli lub walczyli Mikołaj Rej, Ignacy Krasiński, Julian Ursyn Niemcewicz, Aleksander hrabia Fredro, Maria Konopnicka, Eliza Orzeszkowa, Maria Rodziewiczówna, Conrad – Józef Korzeniowski, Gabriela Zapolska, a wcześniej Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki, historycy Tadeusz Korzon, Stanisław Smolka, Józef Kallenbach, Aleksander Brückner, muzycy i kompozytorzy Michał Ogiński, Stanisław Moniuszko, Ignacy Paderewski, Karol Szymanowski, działacze wolnościowi i demokratyczni Edward Dembowski, Wiktor Heltman, Stanisław Worcell oraz politycy i wodzowie od czasów dynastii Jagiellonów: Józef August Ostrowski, Jan Karol Chodkiewicz, Stanisław Żółkiewski, Tadeusz Kościuszko, Romuald Traugutt, wreszcie Józef Piłsudski.

„(...) Obroniliśmy Lwów. Zostaniesz jednak sama”

To na tych ziemiach, a ściślej na Kresach Południowo-Wschodnich RP powstały słowa, które przeszły do historii polskiej literatury i Polski w ogóle: „O mamó, otwórz oczy, z uśmiechem do mnie mów. Ta krew, co z piersi broczy, ta krew to za nasz Lwów (...). Czy jesteś, mamó, ze mną? Nie słyszę Twoich słów. W oczach mi trochę ciemno. Obroniliśmy Lwów. Zostaniesz jednak sama. Bacność, Lwów! Cel i pal! Tylko mi Ciebie, mamó, tylko mi Polski żal”. Tak było przeszło sto lat temu. Lwowskie orlątko 14-letni Jurek Bitschan i tysiące takich jak on młodych Polaków na prze-

KRESY \ Nie zmieniamy granic – ale pamiętajmy o polskiej historii Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej

Tylko mi tamtej Polski żal

strzeni wieków decydowało o polskości tych ziem.

Od Bugu po Syberię, od Lwowa po Kazachstan wciąż mieszkają miliony naszych rodaków czy też ludzi polskiego pochodzenia. Wielu z nich trwa przy polskości, choć za bycie Polakiem płaciło się – i płaci – szczególną cenę.

Przed II wojną światową, przed agresją Niemiec Hitlera i Rosji Stalina, terytorium, które dziś jest poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, a było wówczas integralną częścią Polski, obejmowało 183 tys. km kw., a więc stanowiło prawie połowę powierzchni kraju. Obszar ten zamieszkiwało 11 mln polskich obywateli, a więc mniej więcej jedna trzecia całości.

Charakterystyczne, że Sowietom nie od razu zaczęli eksterminację polskości, Polaków, polskich organizacji – jeszcze w latach 20., już po rewolucji bolszewickiej, na terenie Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej działały aż 24 polskie kluby, 42 biblioteki i 135 świetlic! Bolszewicka eksterminacja naszych rodaków rozpoczęła się na masową skalę w latach 30. i trwała przez lata 40. Z kolei ludobójstwo – to najbardziej właściwe określenie – Polaków dokonane przez ukraińskich nacjonalistów nastąpiło głównie w latach 1943–1944.

Po upadku ZSRS: ćwierć miliona Polaków na Ukrainie

Zaraz po upadku Związku Sowieckiego na terenie sowieckiej Ukrainy mieszkało blisko ćwierć miliona Polaków, najwięcej na Żytomierszczyźnie. To niesłychanie ciekawe, ponieważ Żytomierz i okolice oderwano od macierzy już podczas II rozbioru Polski, a więc wcześniej niż resztę. Po Żytomierszczyźnie najwięcej Polaków było odpowiednio na Wołyniu, Tarnopolszczyźnie (od miasta Tarno-

\\ Od Bugu po Syberię, od Lwowa po Kazachstan wciąż mieszkają miliony naszych rodaków czy też ludzi polskiego pochodzenia. Wielu z nich trwa przy polskości, choć za bycie Polakiem płaciło się – i płaci – szczególną cenę. Przed II wojną światową terytorium, które dziś jest poza granicami RP, a było wówczas integralną częścią Polski, obejmowało 183 tys. km kw., a więc stanowiło prawie połowę powierzchni kraju. \\

pol, zwanego dziś Tarnopol), obwodzie lwowskim, okolicach Równego (a więc tam, gdzie mieszkał kiedyś i jeździł z przedstawieniami ze swoją trupą teatralną mój dziadek Henryk Karol Czarnecki, a także mieszkał w chłopięcych latach mój ojciec Henryk Tadeusz Czarnecki). Dalej: Stanisławów (rosyjski Iwanofrankowsk, teraz ukraiński Iwanofrankiwsk), Czerniówce, Chmielnicki, Sambor (ukraiński Sambir), Mościska, Bar, Kamieniec Podolski, Dobromil, Połomne. W samym Żytomierzu mieszkało pod koniec ery sowieckiej 60 tys. Polaków, we Lwowie, według sowieckich, bardzo zaniżonych szacunków – 13 tys., a w obwodzie lwowskim – 33 tys.

Oczywiście te liczby byłyby znacznie wyższe, gdyby nie deportacje, kolektywizacja z lat 30., a wreszcie eksterminacja sowiecka i ukraińska. Ta druga ze strony nacjonalistów ukraińskich pochłonąć miała w latach 1943–1944 nawet do 300 tys. Polaków. Ginęli tylko za to, że byli Polakami...

Katedra katolicka we Lwowie, kościół św. Antoniego na Łyczakowie, zdemastrowany kościół św. Elżbiety, cmentarz Janowski, cmentarz Łyczakowski, tablica Franciszka Karpińskiego w Stanisławowie, Tadeusza Kościuszki w Lubieszowie, Profesorów Lwowskich zamordowanych przez Niemców w 1941 r., odnowiony pomnik Adama Mickiewicza we Lwowie – to wszystko punkty, jedno z bardzo wielu, przypominające polską historię i kulturę tych ziem. Dla mnie fenomenem zawsze była i pozostanie Żytomierszczyzna. Wielu miejscowych posłów do ukraińskiego parlamentu, czyli Wierchownej Rady, ma polskie nazwiska i wprost mówi o swoich polskich korzeniach. Ta ziemia nie powróciła

do macierzy po chyba jednak nieszczęsnym traktacie ryskim w 1921 r.

To już 230 lat, jak Żytomierszczyzna jest oderwana od polskiej państwowości – a mimo to Polaków jest tam najwięcej z całych dawnych Kresów Wschodnich RP, poza terenem obecnej Białorusi, i są najbardziej zacięci w obronie swojej narodowości i wiary. Ciekawe, że pierwsi więźniowie – Polacy – zwolnieni z sowieckich łagrów w 1989 r. to pochodzący właśnie z Żytomierszczyzny ksiądz Józef Świdnicki i skazana za kolportaż literatury patriotycznej i religijnej Zofia Bielak.

„Cuda” sowieckich spisów powszechnych

W czasie sowieckich spisów statystycznych działały się tam prawdziwe cuda. Ostatni oficjalny spis, niedługo przed upadkiem ZSRS, wykazywał, że naszych rodaków było tam 383 tys. Tymczasem raptem 11 lat wcześniej, w latach 70., polską narodowość mimo trudnych sowieckich czasów deklarowało 540 tys. obywateli. Co się przez dekadę nagle stało w czasach już bez fizycznej eksterminacji Polaków? Gdzie się podziało przeszło 150 tys. naszych rodaków? Oto jest pytanie.

Jeszcze o miastach i rejonach o szczególnym nasyceniu Polakami na modnej ostatnio Białorusi. To dla mnie podróż sentymentalna, bo w wielu tych miejscowościach byłem jeszcze jako przewodniczący sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Oto Grodno, Lida i rejon: brzostowski, wołkowyski, woronowski, grodzieński, świsłocki i szczuczyński. I jeszcze Nowogródek Adama Mickiewicza. Ba, przecież w stolicy, w Mińsku, który mógł trafić do Polski w wyniku traktatu ryskiego, ale strona polska nie za bardzo go chciała, uznając, że w II Rzeczypospolitej będziemy mieć za dużo mniejszości narodowych – nawet tam działał „klub polskiej kultury” już dobrze ponad trzy dekady temu.

Niech podsumowaniem tego – przyznaję – pełnego emocji artykułu będą słowa polskiego działacza spod Grodna, słowa aktualne do dziś: „Rozumiemy dobrze, że język to najważniejszy skarb narodu, należy go pielęgnować i dbać, by poznawało go młode pokolenie, posługiwało się nim na co dzień”...

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

6-7

8-12

13

14-16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

42

43

44

45

46

47

48

49

50

51

52



Sławomir Żarski

(ur. 1955 r.) polski duchowny, kapelan wojskowy, w 2010 r. administrator ordynariatu wojskowego, generał brygady WP

\\ Patriotyzm, czyli umiłowanie ojczyzny ziemskiej, jest cechą mówiącą o jakości ludzkiego życia. Patriotyzm jest wartością świadczącą o jakości człowieka. Jest wartością dającą świadectwo również o jego świętości; o jego nadprzyrodzonym wymiarze. \\

MEDIA \ Na marginesie wywiadu Jerzego Urbana dla „Gazety Wyborczej”

Z dziejów pewnej przyjaźni

Wywiad Jerzego Urbana, którego udzielił wraz z żoną Małgorzatą Daniszewską „Gazecie Wyborczej”, świadczy o całkowitym upadku dziennika Adama Michnika. Jeżeli ktokolwiek się łudził, że „Wyborcza” jest gazetą dla intelektualistów, którzy mają wyznaczać trendy i kierunki polityczne, to po wywiadzie z komunistycznym satyrem musi swoje przekonanie wyrzucić na śmietnik.



Dorota Kania

Ciekawe, jak się czują dziennikarze i publicyści „Gazety Wyborczej”, którzy jeszcze niedawno bardzo krytycznie wypowiadali się o Urbanie i o jego działalności. Zapewne się tego nie dowiemy, natomiast znamienne jest to, że wywiadu nie przeprowadził nikt „ważny” w „GW” – zrobił go mało rozpoznawalny Grzegorz Wysocki, który wcześniej zajmował się głównie pisaniem o książkach i rozmowami z pisarzami. „Czułość rewolucyjną” zaczął wykazywać po przejściu do „Gazety Wyborczej” dwa lata temu, o czym można się przekonać, czytając jego felietony. Wywiad z Urbanem jest przeprowadzony w taki sposób, że albo Grzegorz Wysocki nie zna realiów III RP (o co go raczej nie można podejrzewać), albo celowo ich nie uwzględnia i nie zadaje niewygodnych pytań.

Naczelny „Wyborczej” już się nie wstydzi

Jerzy Urban w wywiadzie kłamie i manipuluje, co jest jego drugą naturą od dzieciątków lat. Na przykład umniejsza swoją rolę jako szefa Radiokomitetu, którym był od kwietnia 1989 r. do września 1989 r., czyli w najbardziej kluczowych miesiącach, gdy odbyły się wybory i gdy styl propagandy „Goebbelsa stanu wojennego” (jak nazywano Urbana) odgrywał kluczową rolę. Podobnie było w przypadku zabójstwa ks. Sylwestra Zycha, kiedy na polecenie Urbana powstał skandaliczny materiał w TVP, co ujawnił Robert Kaczmarek w swoim filmie pt. „Zwłoki nieznane”.

To, że wywiad z człowiekiem, który powinien być skazany na publiczny ostracyzm, ukazuje się w gazecie Adama Michnika, potwierdza, że ich związki są nadal bardzo silne. Teraz Michnik się nie wstydzi jak niemal 30 lat temu, gdy ukradkiem wsiadał do samochodu Urbana, w którym była już Monika Olejnik, a co sfilmowali Jacek Kurski i Piotr Semka (ta



Wywiad z Jerzym Urbanem w „Gazecie Wyborczej” jest dowodem na to, że przyjaźń między naczelnym tygodnika „Nie” a szefem „GW” kwitnie | fot. Adam Chelstowski/Forum

scena ukazała się w programie „Refleks” 13 grudnia 1991 r.). I tylko nie wiadomo, kiedy narodził się ten knajacko-resortowy sojusz. Być może kluczową rolę w historii tej znajomości odgrywa Hipolit Starszak, którego nazwisko nie pada w wywiadzie.

Dialogi Michnika z SB

W znajdujących się w Instytucie Pamięci Narodowej dokumentach w sprawie rozpracowania operacyjnego „Gniazdo” znajduje się bardzo ciekawy dokument dotyczący Adama Michnika. Jest to notatka służbowa z przeprowadzonej w czerwcu 1974 r. rozmowy oficerów SB z przyszłym szefem „Gazety Wyborczej”. Do spotkania doszło w barze Na Rozdrożu, położonym nieopodal mieszkania Adama Michnika w al. Przyjaciół, niedaleko Łazienek Królewskich (w tej prestiżowej części Warszawy po wojnie mieszkania dostali komuniści – jak rodzice Michnika i funkcjonariusze komunistycznej bezpieki). Rozmowa z Adamem Michnikiem została przeprowadzona 21 czerwca 1974 r. Wzięli w niej udział naczelnik III Wydziału Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej ppłk Andrzej Maj oraz ppor. Marian Kuleta.

„Po złożeniu przez nas gratulacji A. Michnikowi z racji ukończenia studiów na Uniwersytecie Poznańskim im. A. Mickiewicza jednocześnie spytaliśmy, jakie są plany na najbliższą przyszłość i czy wiąże

je z kontynuowaniem dalszej nauki (chodzi o podjęcie dalszych studiów doktoranckich). A. Michnik był bardzo zadowolony z naszych gratulacji i wyraził swoje uznanie pod adresem SB za nieprzeszkadzanie w kontynuacji i ukończeniu studiów” – czytamy w notatce sporządzonej przez SB.

W tym czasie w Biurze Śledczym MSW na kierowniczym stanowisku pracował już Hipolit Starszak, późniejszy partner biznesowy Jerzego Urbana. Michnik nigdy nie podjął tego tematu publicznie, na próżno szukać też wzmianki na ten temat w jego „Dziełach wybranych”. Za to naczelny „Gazety Wyborczej” był przeciwnikiem lustracji, funkcjonariusze SB zaś byli traktowani przez tę gazetę nadzwyczaj łagodnie.

Manipulacje

Z wywiadu z Urbanem nie można się dowiedzieć, skąd wziął się na rynku tygodnik „Nie” i dlaczego Urban wszedł w spółkę z Hipolitem Starszakiem, funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa, absolwentem kursu KGB w Moskwie, szefem Biura Śledczego MSW i prokuratorem. Był on zaufanym człowiekiem Czesława Kiszczaka – to jego ludzie preparowali informacje m.in. w sprawie księdza Jerzego Popiełuszki i Grzegorza Przemyska. To właśnie w brukowym tygodniku „Nie” ukazywało się najwięcej wrzutek wskazujących na to, że pochodzą od służb specjalnych.

Z nielegalnych źródeł czerpał także miesięcznik „Zły”, którego wydawcą była Małgorzata Daniszewska, żona Jerzego Urbana, i który epatował okrucieństwem – na okładkach i w środku pisma ukazywały się zdjęcia ofiar (ostatecznie w 2000 r. główny dystrybutor miesięcznika, firma Ruch SA, zerwał umowę z miesięcznikiem, na skutek czego przestał on być wydawany).

Z wywiadu z Urbanem i Daniszewską w „Gazecie Wyborczej” tego się jednak państwo nie dowiedzą, jest tam natomiast informacja, że Daniszewska (która posługuje się podobnie jak jej mąż rynsztokowym językiem) jest wydawczynią „Art & Business”, które reklamuje się jako pismo kierowane „do osób zainteresowanych sztuką, dobrami luksusowymi, których wartości oscylują wokół piękna, komfortu, wysokiej jakości życia i dobrego smaku”.

Największy wróg

Urban przez lata na łamach „Nie” w swoim knajackim stylu wmawiał Polakom, że „czarni” (czyli księża katolicy i wierni) niczym nie różnią się od „czerwonych” (czyli komunistów). To Urban i jego przyjaciele z bezpieki wiedzieli, że aby zwalczyć polski patriotyzm, trzeba najpierw rozprawić się z Kościołem. Dlatego nie zdziwiła mnie obecność Urbana na premierze „Kleru”, podobnie jak nagonka na Ko-

ściół uprawiana od lat przez „Gazetę Wyborczą”.

To, że Urban mówi, jak mają postępować aktywiści LGBT („Popieram demolkę i profanację i namawiam do większego radykalizmu. Moje rady dla ruchu LGBT: dopierdalajcie katolikom! Dopierdalajcie nacjonalistom! Dopierdalajcie biało-czerwonym!”), jest kontynuacją linii tygodnika „Nie”, który od samego początku walczył z Kościołem.

To za kadencji zastępcy prokuratora generalnego PRL Hipolita Starszaka nie wyjaśniono, kto przyczynił się do śmierci walczących o wolność i wiarę księży: Stefana Niedzielaka, Sylwestra Zycha, Stanisława Suchowolca. Ich zabójców nigdy nie znaleziono, a śledztwa – według powszechnego przekonania – były tuszowane. A później, gdy esbek Hipolit Starszak był już biznesmenem, na łamach „Nie” ukazywały się teksty na temat zamordowanych księży. Mieszały się w nich prawda z ordynarnym kłamstwem – wykorzystywano wiedzę ze śledztw, dodając zupełnie nieprawdziwe historie. Urban ze Starszakiem, którzy chcieli być kreatorami nowego ładu medialnego, zostali jedynie twórcami ściekowego tygodnika, kupowanego przez ludzi, którym Urban i Starszak byli ideowo bliscy.

Zamieszczenie na okładce zapowiedzi wywiadu z Urbanem, opatrzonego tytułem „Wielka spowiedź skandalisty”, stanowi domknięcie systemu – wcześniej w „GW” ukazały się wywiady z gen. Wojciechem Jaruzelskim („Jak Jaruzelski został premierem” – Adam Michnik, Paweł Smoleński) i z gen. Czesławem Kiszczakiem („Pożegnanie z bronią” – Agnieszka Kublik i Monika Olejnik rozmawiały z Kiszczakiem i Michnikiem), więc teraz zapewne redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” uznał, że czas na dopełnienie ligi satrapów i ich popleczników. A stary satyr chce przekierować dyskurs publiczny (także za pomocą mediów społecznościowych, w których jest bardzo aktywny) na neo-marksizm, co zresztą robi od dłuższego czasu, podobnie jak „Gazeta Wyborcza”.



fot. Wikipedia/d

POLITYKA \ Na wynik wyborów w 2023 r. ogromny wpływ będą miały głosy młodzieży – uczniów i studentów. Ten, kto wygra wojnę o rząd młodych dusz, za trzy lata najprawdopodobniej będzie rządził w Polsce

Przepis PiS na głosy młodzieży

Prawo i Sprawiedliwość, chcąc za trzy lata po raz kolejny wygrać wybory parlamentarne, musi pozyskać głosy obecnych nastolatków. To kluczowe zadanie prezes partii Jarosław Kaczyński powierzył partyjnej młodzieżówce – Forum Młodych – która zaczyna coraz prężniej działać.

2023 będzie rokiem przełomowym. Tym bardziej że właśnie wtedy odbędzie się wybory parlamentarne. Na ich wynik ogromny wpływ będą miały głosy młodzieży – uczniów i studentów. Wielu z nich, tych mających dziś 16–18 lat, za trzy lata po raz pierwszy pójdzie do urn wyborczych. To zupełnie inne pokolenie niż nawet dzisiejsi trzydziestokilkulatkowie. Kluczem do wyborczego sukcesu jest więc trafienie z przekazem do tych młodych ludzi. Ten, kto wygra tę wojnę o rząd młodych dusz, za trzy lata najprawdopodobniej będzie rządził w Polsce.

Według wszystkich statystyk PiS nie ma zbyt wysokiego poparcia wśród młodych. W ostatnich wyborach parlamentarnych na partię Jarosława Kaczyńskiego głosowało 30 proc. wyborców do 26 lat. Jednak, jak widać, władze PiS odrobiły tę lekcję i znalazły pomysł na poprawienie poparcia. Jednym z priorytetów partii jest zbudowanie prężnie działającej młodzieżówki, która w ciągu trzech lat przekona do siebie nastoletnich wyborców. Tą platformą do pozyskiwania młodych wyborców ma być zarządzane przez dwudziestokilkulatków Forum Młodych, które przygotowuje obecnie ofensywę programową skierowaną do swoich rówieśników. To jeden z kluczowych elementów gruntownej re-

Piotr
Nisztor

**\\ Ważnym i jednocześnie najbardziej kontrowersyjnym elementem działalności Forum Młodych ma być próba zaprzestania wojny ideologicznej z lewicą. Oznacza to unikanie antagonizowania w związku z akcentowaniem tematów dotyczących LGBT, aborcji czy eutanazji. Oczywiście przy pełnym sprzeciwie wobec propagowania tego typu idei i praktyk. **

formy PiS, o jakiej już kilkakrotnie wspominał prezes Kaczyński.

Obrona wartości, ale bez radykalizacji

Pierwszym konkretnym sygnałem, że plan został wdrożony do realizacji, była konwencja PiS w Lublinie. Już wtedy zarysowane zostały fundamenty programu kierowanego przez Michała Moskale Forum Młodych, skierowanego do młodzieży. Opiera się on na kilku punktach: ekologii, ochronie zwierząt, równouprawnieniu płacowym kobiet oraz walce z przemocą w rodzinie. Ważnym i jednocześnie najbardziej kontrowersyjnym elementem działalności Forum Młodych ma być próba zaprzestania wojny ideologicznej z lewicą. Oznacza to unikanie antagonizowania w związku z akcentowaniem tematów dotyczących LGBT, aborcji czy eutanazji. Oczywiście przy pełnym sprzeciwie wobec propagowania tego typu idei i praktyk. Stąd odwołanie do encykliki „Laudato si” papieża Franciszka w niedawnym liście Moskale do członków Forum Młodych. Można z niej wyczytać – jak napisał – że „brak troski o ograniczanie szkód wyrządzonych przyrodzie w kolejnym etapie doprowadzi do braku troski o drugiego człowieka, do kwestionowania prawa do życia nienarodzonych, wreszcie do eutanazji, któ-

ra może prowadzić i zdarza się, że jest doprowadzona do zabijania wbrew woli człowieka”.

Nieco wcześniej ukazał się wywiad Michała Moskale w „Do Rzeczy”, w którym również mówił o programie młodzieżówki. Tuż po jego publikacji do ataku na Moskale oraz Forum Młodych ruszyli młodzi narodowcy, czyli Młodzież Wszechpolska, będąca dziś zapleczem Konfederacji. Za pośrednictwem internetu i mediów społecznościowych uruchomili akcję #NieJesteściePrawicą. Nie ma się co dziwić, zarówno Forum Młodych, jak i Młodzież Wszechpolska swoją ofertę kierują do tych samych młodych patriotów o konserwatywnych poglądach. Ofensywa młodzieżówki PiS jest więc mocno nie na rękę narodowcom, którzy myśleli, że ten tort zagarną tylko dla siebie. To oznacza wielką wojnę, której celem są głosy młodzieży.

Łączyć, nie dzielić

Faktycznie te dwie organizacje nie różnią się poglądami. Obydwie twardo bronią konserwatywnych wartości i postaw patriotycznych. Jednak istnieje między nimi jedna zasadnicza różnica – stosowane metody. Młodzież Wszechpolska zero-jedynkowo ocenia rzeczywistość: jesteś z nami lub przeciwko nam. Jest radykalna, często do manifestowania swoich poglądów wykorzystuje kontrowersyjne narzędzia. Forum Młodych chce odejść od radykalizmu, który wymusza skrajne postawy, często w następstwie skłaniające do przemocy i agresji. W ten sposób liczy na pozyskanie głosów młodych konserwatystów, którzy np. są przeciwni adopcji dzieci przez pary gejów lub lesbijek, ale są tolerancyjni i nie widzą powodu atakowania kogoś z powodu innej orientacji seksualnej czy koloru skóry. Nie jest to wcale wspieranie nawet na milimetr ideologii LGBT – jak próbowała to przedstawiać Młodzież Wszechpolska – ale pokazanie szacunku i poszanowania dla praw demokracji.

Młodzi ludzie, 16–20-latkowie, często nie rozumieją sporów ideologicznych. Upraszczają wiele spraw, odbierając często prawicę jako ciemnogród łamiący kości homoseksualistom. Nie ma znaczenia, czy to robi PiS, czy Konfederacja. Obydwie organizacje wrzucane są do jednego worka z napisem „prawica”. W efekcie młodzi ludzie wybierają partię „nieradykalną” – lewicowe lub centro-lewicowe (Razem, SLD czy Platformę Obywatelską). Z czasem zaczynają nasiąkać ich zasadami, poglądami i sposobem życia. Niektórzy nazwaliby to pewnie praniem mózgu, ale ja wolę określić to modelowaniem poglądów jak plastelinę, bo tak właśnie wygląda to wśród nastolatków. Ich poglądy trzeba uformować, wzmocnić.

Dalekosiężny plan

Udawanie, że ten proces nie ma miejsca, jest samookłamywaniem się i świadectwem braku jakichkolwiek zdolności politycznych. Czas biegnie nieubłaganie. Ofensywa Forum Młodych to dalekosiężny plan prezesa Kaczyńskiego na sukces PiS w przyszłości. Pokazanie nastolatkom, że prawica to nie tylko radykalowie z Młodzieży Wszechpolskiej, lecz także konserwatyści, którzy potrafią być tolerancyjni, choć mogą zareagować twardo tam, gdzie dochodzi do zamachu na ich wartości. Dodając do tego elementy programu związanego z ekologią i ochroną zwierząt, trudno nie dojść do wniosku, że to oręż mający odbić młodych zwolenników także lewicy. Na ile to się powiedzie? Okaże się za trzy lata. Pewne jest, że w tym czasie będziemy obserwowali brutalny pojedynek polityczny o rząd nastoletnich dusz. A tak krytykowany przez niektórych PiS za skostniałość nie pozostaje wcale na przegranej pozycji. Wręcz przeciwnie.

Jednak aby to się w pełni udało, każdy z polityków tej partii powinien zdać sobie sprawę, że tylko wsparcie młodych może dać jej sukces w niedalekiej przyszłości.

OGŁOSZENIE PŁATNE

EDC POTEREK spółka jawna z siedzibą w Ożarowie Mazowieckim informuje, że wprowadzona do obrotu listwaasilająca z filtrem przepięciowym TITANUM, TL129 kod EAN 5905784769417 nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju z dnia 2 czerwca 2016 r. w sprawie wymagań dla sprzętu elektrycznego, ze względu na nieskuteczność zastosowanej odciążki i niewłaściwe mocowanie przewodu, co stwarza zagrożenie porażenia prądem elektrycznym, brak odporności na wysoką temperaturę i żar oraz brak zabezpieczenia układowego warystora, co stwarza ryzyko wystąpienia pożaru bądź wybuchu. Ponadto, na wyrobie nie wskazano właściwego symbolu klasy ochronności, tj. symbolu klasy I. Powyższe ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.

Pensjonat Sanato.

Jesienna promocja.

Nie przegap okazji.

Zadzwoń

41 378-19-48



HAMAK \ Wybierając się na nocleg w selwie, nie warto brać namiotu. Jest względnie ciężki, a w środku jest duszno i wilgotno (przynajmniej kiedy śpimy w puszczy). A to przecież idealne warunki dla wszelkich insektów i robactwa. Znacznie bardziej praktycznie jest zabrać ze sobą hamak. Jest lżejszy i łatwiejszy w przenoszeniu. I nie dotyka ściółki, w której w nocy żeruje mnóstwo stworzeń.

AMAZONIA \ OGNISKO W PUSZCZY

Noc w selwie

Dla każdego nującego w selwie to wrażenie nie do zapomnienia. Pora żeru. Pora polowań. I niewystawione osamotnienie od cywilizacji | fot. Stefan Czerniecki (4)

Zwykle tak właśnie jest, że dopiero gdy zapada zmrok, wyobraźnia zagłębiającego się od niedawna w sam środek puszczy przybysza zaczyna prawdziwie działać. A mniejsza liczba bodźców sprawia, że te, które pozostały, urastają do potęgi.



Stefan Czerniecki
czerniecki.net

Nadszedł jak zwykle. Gwałtownie i niespodziewanie. Właściwie to nie wiadomo kiedy. Tak to już z nim jest. Przynajmniej tutaj, w dżungli. Swoimi maczkami zaczął otaczać coraz to kolejne drzewa, zarośla, trawy. A wreszcie i nas samych. Zmrok w puszczy zawsze przychodzi zniemacka, zastając zaskoczonych przy najróżniejszych czynnościach. W trakcie ciewiecznego rozwieszania hamaka lub zmywania naczyń po kolacji. Jak nieproszony gość. Absorbujący uwagę i nieznoszący sprzeciwu. Przyznam, że średnio się lubimy. Zwłaszcza teraz, gdy w głowie wciąż jeszcze mi dudnią diaboliczne dźwięki małp.

Noc w dżungli. Jeszcze głośniejsza od dnia. Pora żeru. Pora polowań. Dla niejednego zwierzęcia czas ostateczny. Czas próby. Po sięgającym kilkudziesięciu decybeli huku wnioskuję, że mało kto tu śpi. Mam wrażenie, jakby ktoś włączył naraz wszystkie odgłosy lasu. Z gałką głośności ustawioną na znaczek „max”. Ścia-

na dźwięku, przez którą aż trudno się przebić. Dźwięk chyba w każdym przybyłym budzący lęk. Ale zarazem na wskroś fascynujący.

Przy zamkniętych oczach nieco łatwiej skoncentrować słuch. Leśna orkiestra odgrywa właśnie swój popisowy numer. Ten sam od wieków. Nadal nikogo nienużący. Rzęzące cykady. Piłujące powietrze robaki. Trzepoczące skrzydła. Szelest stwora przechadzającego się w pobliskich zaroślach. Ściana dźwięków. Tak kapitalnie się uzupełniających.

Można rozweselić nieco ową posępną arię. Dodać jej blasku. Oswoić ją. Rozpalamy ognisko. Niestety. To nie pali się najlepiej. Tutejszym drzewom daleko do naszych rodzimych sosen. Zebrane gałęzie są wilgotne i spróchniałe. Wzniesienie jakiegokolwiek iskry zajmuje naprawdę sporo czasu. Jest coraz więcej dymu. Ale ognia jakby brak. Dopiero po kilkunastu minutach usilnych prób... Wreszcie. Niewielki płomyk. Dużo większy chyba już nie będzie. Musi wystarczyć taki.

Chwilami trzask iskier dopasowuje się do leśnej orkiestry, zajmując miejsce uderzającego rytmicznie perkusisty. Bach-bach! Bach-bach! Uśmiecham się do siebie. O ileż smutniejszy byłby

świat bez wyobraźni? Bez rodzących się w naszej głowie wizji i obrazów? I do jakiego stopnia odseparowania od cywilizacji trzeba dojść, aby dać myślom przyzwolenie na tak absurdałne skojarzenia?

– Carlos? A wy się czasem boicie? – wypalam po dłuższej chwili milczenia do leżącego obok hamaka Indianina. Ogień akurat pali się ciut mocniej, rozświetlając jego zaciekawioną twarz. Chyba spodobało mu się to pytanie.

– A wiesz, że tak...
– Ventiquattros? – zgaduję.
– Nie, tych nie. Jakże się bać dwudziestomilimetrowych stworzeń?

– To może anakondy?
– Ha, ha! Powolnego potwora? – śmieje się przewodnik.
– To raczej ona boi się nas. Zresztą ją łatwo wytropić.

– No to już nie wiem...
– A myślisz, gringo, że po co to ognisko dziś?

– No, dla światła chyba, nie? Dla blasku... Coby posiedzieć...

– Przecież akurat leżymy! Ha, ha! – wybucha śmiechem.
– Słuchaj... Ognisko rozpalamy, aby dać mu znać... Chodzi o jaguara. Jak zobaczy ogień z dala, jak wyczuje dym, mamy szansę, że nas zostawi w spokoju. Nie myląc nas z małymi małpami, na które lubi czasem zapolować.



Tutaj nigdy nie wiesz, ile par oczu obserwuje każdy twój ruch



Na tych szerokościach geograficznych zmrok bardzo szybko zastępuje dzień



Dla Indian wieczorne ognisko to zwykle znak dla jednego zwierzęcia...



WOJSKO WYCHODZI DO LUDZI \ W 2018 r. szef MON zainaugurował kampanię rekrutacyjną Zostań Żołnierzem RP. Wojskowi w tzw. mobilnych zespołach rekrutacyjnych na terenie całej Polski informują potencjalnych kandydatów na żołnierzy o warunkach służby w Wojsku Polskim.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 7 WRZEŚNIA 2020

19

W ubiegłym tygodniu szef MON zaprezentował założenia pierwszego etapu reformy systemu rekrutacyjnego w Wojsku Polskim. Wśród największych zmian są skrócenie procesu rekrutacji o 140 dni i możliwość aplikowania do WP za pośrednictwem internetu. – Zależy mi przede wszystkim na tym, żeby młodzi ludzie, którzy decydują się na służbę w Wojsku Polskim, nie zniechęcali się długotrwałym i skomplikowanym procesem rekrutacji – mówi Mariusz Błaszczak

Paweł Kryszczak

W środę 2 września szef resortu obrony Mariusz Błaszczak wziął udział w odprawie z szefami wojewódzkich sztabów wojskowych, przedstawicielami Sztabu Generalnego WP oraz biura ds. programu Zostań Żołnierzem. Spotkanie to było okazją do zaprezentowania założeń pierwszego etapu reformy systemu rekrutacyjnego WP.

Wojsko Polskie uruchomiło rekrutację w formie elektronicznej za pośrednictwem portalu rekrutacyjnego. To kolejna, obok ePUAP, elektroniczna forma aplikowania do wojska. Kandydat do służby wojskowej, który nigdy nie był w wojsku, maksymalnie w 14 dni od złożenia wniosku

MON \ Krótszy czas szkolenia przygotowawczego

Reformy systemu rekrutacyjnego



Minister Mariusz Błaszczak zapowiedział m.in. skrócenie okresu szkolenia podstawowego z 90 do 30 dni | fot. mon.gov.pl/d

elektronicznego na portalu Zostanzolnierzem.pl otrzyma informację, kiedy i w którym wojskowym centrum rekrutacji ma się stawić, aby dopełnić formalności i przejść wymagane badania.

– Dziś uruchamiamy portal rekrutacyjny do Wojska Polskiego Zostanzolnierzem.pl. Każdy, kto będzie chciał się zgłosić do Wojska Polskiego, będzie mógł to zrobić właśnie na tym portalu. Dokona rejestracji, a następnie zostanie poinformowany, gdzie i kiedy ma się zgłosić – mówił szef MON. – Miejsca na spotkanie będą do-

bierane w zależności od miejsca zamieszkania danego kandydata – tłumaczył. Minister podkreślił, że nie będzie tak jak dotychczas, że kandydaci musieli załatwiać formalności w różnych miejscach kraju, daleko od miejsca zamieszkania.

Warto zauważyć, że do tej pory wszystkie formalności związane z rekrutacją do wojska, w tym szkolenie przygotowawcze, trwały średnio 190 dni. Nowe rozwiązania skracają ten okres do maksymalnie 50 dni.

Wojskowe centra rekrutacji mają zacząć działać w po-

łowie września. Mogą się do nich zgłaszać kandydaci zarówno do korpusu szeregowych zawodowych, jak i terytorialnej służby wojskowej. WCR-y powoływane będą na terenie całego kraju, w miejscach, w których jest duże zainteresowanie służbą wojskową. Jak zauważa Ministerstwo Obrony Narodowej, do tej pory kandydaci na żołnierzy musieli przechodzić każdy z etapów rekrutacji osobno, niekiedy w różnych miejscach i terminach. W przypadku pozytywnej opinii specjalistów z wojskowego

centrum rekrutacji kandydat na żołnierza tego samego dnia otrzyma kartę powołania na szkolenie podstawowe (tzw. służbę przygotowawczą).

– Wojskowe centra rekrutacji – bo tak będą się nazywały punkty spotkań administracji wojskowej z kandydatem – będą organizowane doraźnie w miejscu znajdującym się najbliżej największej grupy kandydatów. W takim WCR w ciągu jednego dnia, maksymalnie dwóch dni, odbędą się rozmowa kwalifikacyjna, badanie lekarskie i rozmowa z psychologiem. Wszystkie działania będą skoncentrowane w jednym miejscu – zaznaczył minister.

Jak informuje MON, szkolenie podstawowe dzięki wprowadzonym zmianom będzie trwało maksymalnie 30 dni, a nie 90. Skrócone zostanie także szkolenie podstawowe dla osób, które nigdy nie służyły w wojsku i nie składały przysięgi wojskowej. Reforma zakłada również zwiększenie ich częstotliwości, tak aby skrócić okres oczekiwania chętnych. Warto zauważyć, że dotychczas szkolenia odbywały się w trzech turnusach na rok. Teraz będzie ich więcej. Po pozytywnym zakończeniu szkolenia podstawowego i złożeniu przysięgi wojskowej kandydat, już jako żołnierz, zostanie przeniesiony do rezerwy. Następnie zostanie zapoznany z wolnymi stanowiskami w wybranych jednostkach – w zależności od tego, w której części kraju chciałby służyć jako żołnierz zawodowy bądź terytorialnej służby wojskowej.

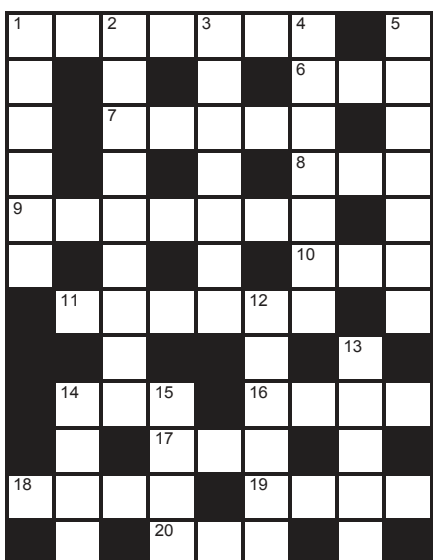
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 1) przesłona w aparacie
- 6) rejs boeingiem
- 7) główna tętnica
- 8) sygnał choroby
- 9) kafel, fliza
- 10) ceglana ściana
- 11) koncertowa lub ślimaka
- 14) wąż z „Księgi dżungli”
- 16) płynie przy granicy
- 17) ciepły pled
- 18) sprzęt z lamusa
- 19) część wyścigu
- 20) piłka za boiskiem

4) stan z Montgomery

- 5) obrabia drewno
- 12) inaczej skalpel
- 13) tak chodzi rak
- 14) skóra drzewa
- 15) sądowe dokumenty



PIONOWO

- 1) słodkie wino
- 2) ciężar papieru
- 3) wyśmienity muzyk

SUDOKU

			7		1			9
8		1	9	2	6			
	7	3		5		2		
		2					3	
6	1	5	4			8		2
			1		2	5		
1	6			7			4	5
		4		1	5		2	8
	2	9			8		6	

9		6		4				
			5	2		6		
	8				3		1	5
		5				9	6	
6		7		1		3	5	
	9	1						
	6	9					2	
	3	4		8	6	1	9	
1			5	7				

ROZWIĄZANIA

T			A	B	H	
R	O	B	O	T	N	I
E	O	U	L	P	A	F
P	L	A	T	P	A	K
O	O	K	O	L		
S	T	A	N	L	E	A
W	E	L	A	C		
K	A	I	R	D	Z	A
O	M	S	Z	M		
R	O	B	O	T	N	I
E	I	O		O	N	
K	U	R	D	Z	B	Y

8	6	3	9	7	1	5	2	4
2	5	1	3	4	8	6	7	9
4	9	7	6	5	2	1	8	3
7	2	5	1	9	4	3	6	8
6	8	4	5	3	7	2	9	1
3	1	9	2	8	6	7	4	5
1	4	8	7	6	5	9	3	2
5	3	6	8	2	9	4	1	7
9	7	2	4	1	3	8	5	6

4	6	7	3	5	8	9	1	2
3	9	1	2	4	6	5	8	7
8	5	2	7	9	1	6	4	3
5	8	3	4	1	2	7	6	9
2	4	9	6	3	7	1	5	8
7	1	6	9	8	5	2	3	4
6	2	4	1	7	3	8	9	5
9	7	8	5	6	4	3	2	1
1	3	5	8	2	9	4	7	6



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodebska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)

Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

#BądźNaBieżąco



*Tylko z „GPC”
korzystaj
z wygodnego
dostępu do
rzetelnych,
codziennych
informacji.*

GAZETA POLSKA CODZIENNIE

+ DODATKI: Express Wieczorny, Niecodzienna, Patriotyzm Gospodarczy, ...

PROMOCJA E-PRENUMERATY

16 zł – Miesiąc **46 zł** – Kwartał **180 zł** – Rok

WIĘCEJ NA **WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL**
LUB ZADZWOŃ: **501 678 819**

AKCJA WROCŁAWSKIE DNI SENIORA



W kapeluszu i pod parasolem

Z okazji Dni Seniora ogłoszony został konkurs na fantazyjnie przyozdobiony parasol | fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

Marsz kapeluszy, targi senioralne, potańcówki, koncerty, igrzyska sportowe, konkursy, warsztaty, spotkania, prelekcje, akademie zdrowia, festiwal filmowy i wreszcie Bal Seniora – Wrocławskie Dni Seniora to święto, które na dobre wpisało się w kalendarz imprez senioralnych.

Anna Majowicz

W obchodach corocznie bierze udział kilkanaście tysięcy seniorów z Dolnego Śląska i innych regionów Polski. Tegoroczna edycja, ze względu na sytuację, w której się znaleźliśmy, będzie różniła się od tych z lat ubiegłych. Wydarzeniem inaugurującym tegoroczne Dni Seniora będzie „Rewia parasoli”, która odbędzie się 7 września na pl. Wolności. Zastąpi ona dotychczasowy marsz kapeluszy i Kapeluszuowy Rekord Polski. Z tej okazji ogłoszony został konkurs na fantazyjnie przyozdobiony parasol.

– W tym roku zmieniamy nieco formułę Dni Seniora. W dniu inauguracji w miejsce korowodu barwnych kapeluszy planujemy rewię parasoli. Mam nadzieję, że udekorowane, oryginalne i artystyczne parasole zachęcą seniorów do twórczego podejścia do udziału w konkursie. Będą cieszyć oko, a jedno-

\\ Oprócz konkursu na kreatywnie ozdobiony parasol będzie jeszcze drugi – na oryginalnie ozdobioną maseczkę, która w tym przypadku nie będzie spełniała funkcji ochronnej, a jedynie estetyczną i artystyczną \\

częśniej pozwolą nam zachować dystans społeczny. Zapraszamy do twórczego zdobienia parasoli! Ocenimy oryginalność, kreatywność, pomysłowość i sposób wykonania – zachę-

ca Robert Pawliszko, zastępca dyrektora Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego, organizatora Wrocławskich Dni Seniora.

Oprócz konkursu na kreatywnie ozdobiony parasol będzie jeszcze drugi – na oryginalnie ozdobioną maseczkę, która w tym przypadku nie będzie spełniała funkcji ochronnej, a jedynie estetyczną i artystyczną. – Zależy nam nie tylko na zwróceniu uwagi na estetyczny akcent, lecz także na oswojeniu trudu związanego z obowiązkiem noszenia maseczek – podkreśla Robert Pawliszko.

Po „Rewii parasoli” seniorzy przejdą do Narodowego Forum Muzyki, gdzie zaplanowano ogłoszenie wyników ww. konkursów, a także wręczenie symbolicznych kluczy do miasta, uhonorowanie restauracji biorących udział w projekcie Danie dla Seniora, a także koncert swingowy.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

NAWAŁNICE I BURZE

Liczne interwencje straży pożarnej

Ponad 300 razy interweniowali do tej pory dolnośląscy strażacy po burzach, które w sobotę po południu przeszły nad regionem. Najtrudniejsza sytuacja jest w powiecie świdnickim, gdzie nawałnica uszkodziła dachy na budynkach mieszkalnych w kilku miejscowościach. W wyniku burz dwie osoby zostały ranne. Dyżurny Wojewódzkiego Stowiska Koordynacji Ratowniczej Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu poinformował, że do tej pory strażacy w re-

gonie interweniowali w związku z burzami ponad 300 razy. Najwięcej interwencji, ok. 200, zanotowano w powiecie świdnickim. W kilku miejscowościach tego powiatu zostały uszkodzone lub zerwane dachy budynków mieszkalnych i gospodarczych. Wichury i burze wyrządziły szkody m.in. w miejscowościach gminy Strzegom w powiecie świdnickim. Dyżurny WSKR poinformował także, że w wyniku burz dwie osoby zostały ranne. – Odniosły one obrażenia po tym, jak na drodze krajowej nr 8 konar drzewa uderzył w samochód – powiedział strażak.

(jw. PAP)



foto: Janusz Wójcik/Gazeta Polska



KOLEJNA DOSTAWA MASECZEK

LEGNICA \ Do szkół publicznych i niepublicznych trafiło 105 tys. maseczek medycznych. To kolejna transza tych środków ochrony przekazana miastu przez Ministerstwo Zdrowia i Dolnośląski Urząd Wojewódzki. Rozdysponowaniem materiałów zajęli się pracownicy urzędu miasta. Kilka dni wcześniej do legnickich placówek edukacyjnych trafiło ponad 8 ton płynów dezynfekujących i 30 tys. maseczek.

fol. mat. pras./d

WROCŁAWSKIE DNI SENIORA

W kapeluszu i pod parasolem

Dni Seniora „Wrocław 2020” rozpoczną się 7 września br. Kalendarz wydarzeń jest bogaty. Planowane są m.in.: warsztaty arteterapeutyczne, wykład „Dieta w chorobie Hashimoto”, nauka technik z instruktorem nordic walkingu, Wrocławskie Mistrzostwa Seniorów w Kajakarstwie czy Przegląd Amatorskich Chórów Senioralnych.

Anna Majowicz

Jak podkreśla organizator Robert Pawliszko, scenariusz Dni Seniora „Wrocław 2020” był przygotowany już dawno. – Pandemia COVID-19 wymusiła na nas spore zmiany, dlatego dopasowaliśmy scenariusz do istniejącej sytuacji. Zawsze stawiamy na pierwszym miejscu zdrowie i bezpieczeństwo seniorów, w związku z czym prosimy ich o wyrozumiałość. Będziemy reagowali na bieżąco, zale-

ży nam bowiem na tym, żebyśmy w przyszłym roku spotkali się w tym samym gronie i mogli wspólnie świętować – zaznacza zastępca dyrektora WCRS.

W programie wydarzeń seniorzy znajdą także specjalne oferty partnerów Wrocławskiej Karty Seniora, będące alternatywą dla odbywających się corocznie Targów Senioralnych. Ze względu na bezpieczeństwo wiele wydarzeń przeniesiono do przestrzeni wirtualnej. Wśród nich są m.in. wirtualne spacerzy z przewodnikami czy wykład

„10 wskazówek, jak utrzymać sprawność umysłową w wieku 60+”. Pod koniec miesiąca będzie można także obejrzeć wystawę „Wrocław miastem kapeluszy”.

– Od 2010 r. Marsz Kapeluszy na stałe wpisał się w inaugurację obchodów senioralnego święta. Spośród wielu zdjęć z 12 edycji Dni Seniora wybraliśmy te, które przyciągają wzrok oraz wzbudzają uśmiech i podziw wśród oglądających. Kapelusze to atrybut elegancji, a kolorowe, przyozdobione nakrycia

głowy wyrażają radość życia – podkreślają organizatorzy.

Wstęp na wydarzenia jest bezpłatny. Szczegółowe informacje na stronie www.seniorzy.wroclaw.pl oraz pod nr. tel. 71 772 49 40.

Program uroczystego otwarcia Dni Seniora „Wrocław 2020”

7 września, poniedziałek, plac Wolności oraz sala główna Narodowego Forum Muzyki



- 10.00–10.30 „Rewia parasoli”. Zapraszamy seniorów z własnoręcznie ozdobionymi parasolami i artystycznie wykonanymi maseczkami.
- 11.00–11.10 Uroczyste otwarcie w sali głównej Narodowego Forum Muzyki, przywitanie seniorów.

MPK

Tramwaje nadal się wykoleją



Wrocławskie MPK przekazało mediom komunikat, w którym wyraża satysfakcję z powodu mniejszej liczby wykolejeń tramwajów. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku (od stycznia do sierpnia) spadek jest blisko 20-procentowy – z 74 do 60 wykolejeń. Czy jest to powód do zadowolenia? Przecież pasażerowie wciąż nie mogą się czuć bezpiecznie. Tymczasem MPK pisze w swoim komunikacie: „Odkąd MPK przejęło nadzór nad torowiskami, opiekuje się nimi utworzony Dział Torów i Sieci. Fachowcy na bieżąco kontrolują stan infrastruktury, nadzorują naprawy,

konserwacje zwrotnic. Poza tym MPK przeprowadziło już cztery bardzo poważne i bardzo potrzebne remonty”. – Pracujemy bardzo intensywnie nad poprawą stanu torowisk. Zdajemy sobie sprawę, że każde takie zdarzenie wiąże się z niedogodnościami dla pasażerów, dlatego to nasz priorytet – podkreśla prezes MPK Krzysztof Bala-wejder. – Dzięki prokomunikacyjnej polityce prezydenta Jacka Sutryka mamy na ten cel 80 mln zł. Działamy, co przynosi już pierwsze efekty. Liczba wykolejeń sukcesywnie spada – zaznacza prezes.

(jw. MPK)

TARGI MIESZKANIOWE WE WROCŁAWIU

W poszukiwaniu własnego lokum

Miniony weekend minął pod znakiem kolejnych Targów Mieszkaniowych, które mimo panującej epidemii sprawnie udało się zorganizować na Stadionie Wrocław. Dla wielu odwiedzających była to okazja do znalezienia wymarzonego lokum.

W tych ciężkich pandemicznych czasach chcemy pokazać, że można bezpiecznie przeprowadzić imprezę targową. Pokazujemy też, że firmy deweloperskie budują, sprzedają i mają się dobrze – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Marcin Sielowski reprezentujący firmę Wro-Expo, organizującą wydarzenie. – Już pierwszego dnia przybyło na nasze targi mnóstwo osób szukających mieszkania i, jak się okazuje, coraz częściej domu z działką. Duże zainteresowanie towarzyszy także naszym wykładom i prelekcjom, a szczególną uwagę słuchaczy skupił temat „Kredyt hipoteczny podczas pandemii”.

Jak widać, ta forma zakupu nieruchomości wciąż cieszy się wielką popularnością – dodaje Sielowski.

Podczas wykładów odbywających się na specjalnie przygotowanej do tego przestrzeni odwiedzający kolejną już edycję Targów Mieszkaniowych mogli wysłuchać informacji o tym, jak kupić pierwsze mieszkanie, jak sfinansować jego zakup, jak odebrać lokal czy wreszcie zapoznać się z kodeksem dobrego dewelopera. Każdy poszukujący i chcący kupić nieruchomość mógł w czasie trwania targów znaleźć profesjonalną pomoc na każdym etapie, od poszukiwania lokalu, poprzez jego kre-

dytowanie, po urządzanie i wystroju.

– Targi odbywają się po kilkumiesięcznej przerwie spowodowanej epidemią koronawirusa, ale organizatorzy wprowadzili specjalne zasady bezpieczeństwa. Mimo iż odwiedzających jest trochę mniej niż zwykle, to zainteresowanie konkretnymi ofertami jest duże, a przychodzące do naszego stoiska osoby są zdecydowane na zakup mieszkania, zadają precyzyjne pytania i chętnie umawiają się na spotkanie finalizujące transakcję – mówi nam Magdalena Jankowska, specjalista ds. sprzedaży nieruchomości w firmie Robygy.



NOWOCZESNA SIEDZIBA BIBLIOTEKI

WAŁBRZYCH \ W dzielnicy Nowe Miasto trwają prace modernizacyjne w lokalu, gdzie ma powstać nowoczesna siedziba Filii nr 1 Biblioteki pod Atlantami. Przetarg na wykonanie inwestycji wygrało Wałbrzyskie Konsorcjum Budowlane.

fol. mat. pras./d



ZATRZYMANI ZA ZNISZCZENIE BIURA

POLICJA \ Kilka monitorów komputerowych, sprzęt biurowy, a nawet grzejnik w jednym z biur ubezpieczeń na wrocławskim Szczepinie zniszczył mieszkaniowiec dolnośląskiej stolicy. Mężczyzna został zatrzymany przez policyjnych wywiadowców.

fol. Policja.gov.pl/d



Nieco skromniej, ale na pewno jak zwykle efektownie zaprezentują się w tym roku wrocławscy seniorzy

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

- **11.10–11.30** Przekazanie przez prezydenta Wrocławia przedstawicielom Rady Seniorów symbolicznych kluczy do bram miasta, wręczenie statuetek dla laureatów konkursu „Przyjaciel Seniorów”.
- **11.30–11.40** Ogłoszenie zwycięzców konkursu na oryginalnie przystrojony parasol oraz dla zwycięzców konkursu na artystycznie wykonaną maseczkę.
- **11.40–11.50** Wręczenie certyfikatów Miejsc Przyjanych Seniorom dla restauracji biorących udział w projekcie Danie dla Seniora.
- **11.50–12.55** Koncert swingowy dla seniorów.



Targi odbyły się po kilkumiesięcznej przerwie spowodowanej epidemią koronawirusa

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Jak mówią wystawcy, największe oczekiwania nabywców nieruchomości to termin realizacji oscylujący w okolicach końca roku, a najpopularniejsze są mieszkania dwupokojowe albo tzw. inwestycyjne, nieprzekraczające powierzchni 30 mkw. Dużym zainteresowaniem cieszą się też trzypokojowe mieszkania do 60 mkw. Ale nie brakuje też zapytań o większe, cztero- czy nawet pięciopokojowe.

– Jeśli spojrzymy na nasze oferty, to oscylują one na dzień dzisiejszy pomiędzy 6400 a 8000 zł za 1 mkw.

gotowego do odbioru mieszkania. Do tego można dokupić miejsce w hali garażowej, którego koszt to 20–25 tys. zł, i komórkę lokatorską za 3 tys. zł za 1 mkw. – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Piotr Prokopiuk, sprzedawca z firmy Robyg. – Zauważamy, że coraz więcej klientów dokonuje zakupów gotówkowych lub inwestycyjnych, a Wrocław to bez wątpienia znakomite miejsce do takiego zakupu – dodaje na koniec.

– Mimo że od kilku miesięcy trwa epidemia, to Wrocław nie zanotował spadków cen naby-

cia nieruchomości – twierdzi Marcin Sielowski z Wro-Expo. – Cały czas wydaje się też, że jej nabycie to najlepsze inwestycyjne rozwiązanie na ten czas. Z lokaty bankowej nie jesteśmy w stanie osiągnąć takiego zysku, jaki przyniesie choćby wynajem lub w przyszłości sprzedaż mieszkania lub lokalu. Na naszych targach prezentują się zarówno firmy oferujące nowe mieszkania, jak i te z rynku wtórnego, a do tego pojawili się reprezentanci sektora bankowego, firm doradczych czy producentów mebli. U nas jest merytorycznie i na poziomie, bo wiemy, że deweloperzy lubią takie właśnie warunki – chwali się organizator.

Urozmaicheniem poszczególnych stoisk stały się makiety budynków czy nawet osiedli. Przyciągały oko nie tylko najmłodszych uczestników wydarzenia. Dzięki makiecie inwestor mógł zobaczyć, jak jest położone mieszkanie.

Wydaje się, że dziś internet przejmie wszystkie ważne dziedziny handlu, a jednak Targi Mieszkaniowe pozostają doskonałą okazją do rozeznania rynku nieruchomości w jednym miejscu i w ciągu kilku godzin weekendowego czasu.

Janusz Gajdamowicz

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Droga ku wolności

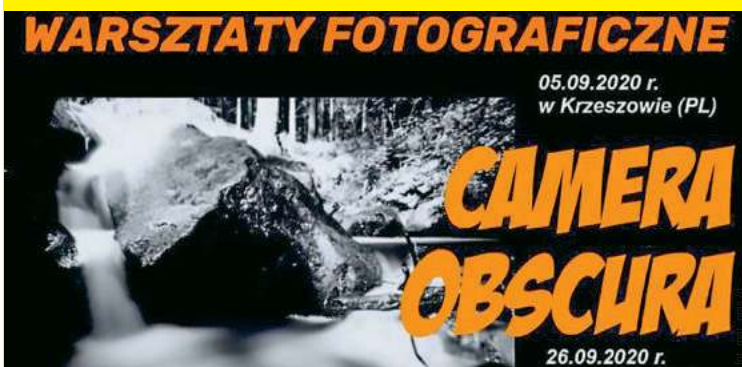


Przygotowana przez „Tygodnik Solidarność” wystawa to plastyczne przedstawienie drogi ku wolności, którą podążył polski naród w XX w. Animacja powstała na podstawie komiksu. Po wojnie Polska została zniewolona przez komunistycznych okupantów, będących kontynuatorami idei rosyjskiego imperializmu, który dławił nasz kraj w wieku XIX. Polacy jednak nie poddali się, walcząc w podziemiu antykomunistycznym, buntując się podczas kolejnych „polskich miesięcy”: pokazali swój sprzeciw podczas poznańskiego Czerwca 1956, protestów w Marcu 1968, na Wybrzeżu w 1970 r., w Radomiu, Ursusie, Płocku i innych miastach w 1976 r. Tworzyli podziemną opozycję, która podjęła działania mające na celu przywrócenie demokracji i suwerenności. Punktem przełomowym była pierwsza pielgrzymka Jana

Pawła II do Polski, gdy w 1979 r., demonstrując „milczącą niezgodę”, Polacy mieli okazję zmierzyć swój potencjał. Obudzony przez Jana Pawła II duch polskiej niepodległości eksplodował podczas strajków w Stoczni Gdańskiej w 1980 r., rozlewając się na cały kraj. Komunistyczna władza, wprowadzając 13 grudnia 1981 r. stan wojenny, usiłowała zdławić Solidarność, jednak raz przebudzony naród nie został już pokonany. To działania Solidarności jako pierwsze wstrząsnęły żelazną kurtyną, dzielącą wolny świat zachodni od zniewolonej Europy Środkowo-Wschodniej. Organizatorzy zapraszają na konferencję prasową, która odbędzie się we wtorek 8 września o godz. 12 w hali dworca Wrocław Główny. Konferencja będzie dotyczyła premiery popkulturowej wystawy „Droga ku wolności”.

FOTOGRAFIA

Polsko-czeskie pogranicze wczoraj i dziś



Gmina Kamienna Góra wraz z miastem Žacléř rozpoczynają realizację partnerskiego projektu pn. „Polsko-czeskie pogranicze wczoraj i dziś”, którego działania skupiają się na historii i pięknie naszego kawałka pogranicza, a także ich popularyzacji. W ramach projektu zrealizowane zostaną wspólne warsztaty fotograficzne dla młodzieży, wystawa fotograficzna w Krzeszowie i Žacléřu, rajd turystyczny po gminie Kamienna Góra dla grupy

dzieci szkolnych z obu gmin partnerskich, a także wydawnictwa książkowe. Wspólne działania zakończą się w grudniu br. W realizacji polskiej części projektu pomaga Centrum Biblioteczno-Kulturalne Gminy Kamienna Góra. Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Interreg V-A Czechy-Polska oraz środków budżetu państwa za pośrednictwem euroregionu Nysa.



ŚLĄSK II WYGRYWA W KRAKOWIE

PIŁKA NOŻNA \ Piłkarze Śląska II Wrocław odnieśli pierwsze w historii zwycięstwo na szczeblu centralnym. Zielono-biało-czerwoni wygrali 3:1 na wyjeździe z Garbarnią Kraków. Dla gospodarzy trafili Błażej Radwanek, a następnie bramki dla wrocławian zdobyli Mathieu Scalet, Sebastian Bergier z rzutu karnego oraz Adrian Łyszczarz. Śląsk II ma 3 pkt w drugoligowej tabeli.

fort. Garbarnia.krakow.pl/d

I LIGA



Na pewno
pokażemy
w następnych
meczach, że
potrafimy
strzelać bramki
– zapewnia
Damian Tront,
pomocnik
Miedzi Legnica

Legniczanie nie zdołali się przedrzeć przez obronne zasieki bełchatowian | fot. Miedzlegnica.eu/d

Rozczarowanie w Bełchatowie

Choć piłkarze Miedzi Legnica przeważali przez większą część spotkania, wrócili z Bełchatowa z pustymi rękami. Zespołowi znad Kaczawy zabrakło skuteczności i z pierwszych punktów w sezonie cieszył się GKS.

Paweł Sasiela

Wynik zadecydowała sytuacja z 55. minuty, gdy finalizujący kontratak bełchatowian Łukasz Wroński przelobował Mateusza Hewelta, trafiając do siatki legniczan. – Mieliliśmy taki plan, by wyczekać Miedź i wyprowadzać swoje kontry. Już w I połowie mieliśmy sytuacje, które przy lepszych strzałach mogliśmy zamienić na gole. Wydaje mi się, że dobrze realizowaliśmy ten plan. Mieliliśmy też trochę szczęścia, Paweł Lenarcik pomógł nam w kilku sytuacjach. Wyprowadziliśmy jedną skuteczną kontrę, strzeliliśmy gola i dzięki temu nasz zespół się podbudował, pokazując charakter i to, że potrafi wygrać z dobrym rywalem – zauważał strzelec zwycięskiej bramki.

W obozie legniczan po spotkaniu wyczuwalne było spore rozczarowanie. – To dla nas bolesna porażka, bo z przebiegu meczu wydawało się, że mamy go pod kontrolą. Wiedzieliśmy, że GKS będzie nastawiony na taką grę i będzie próbował szybkiego kontrataku kilkoma podaniami po odbiorze piłki. Popełniliśmy błąd i straciliśmy bramkę. Wcześniej mieliśmy kilka nieudanych sytuacji, których nie potrafiliśmy zakończyć celnym strzałem, i to zadecydowało o naszej porażce. Stwarzając na wyjeździe tyle sytuacji i nie strzelając nawet jednej

bramki, trudno myśleć o zwycięstwie. Gratuluję gospodarzom, bo wywalczyli to zwycięstwo – oceniał Jarosław Skrobacz, trener Miedzi.

Bełchatowianie postawili gościom z Dolnego Śląska trudne warunki gry, w głównej mierze skupiając się na zabezpieczeniu dostępu do własnej bramki. – GKS bronił praktycznie całym zespołem na swoim 30. metrze. Bardzo łatwo jest wtedy doskoczyć i rzeczywiście sytuacji wypracowanych na uderzenie nie było. Próby Damiana Tronta czy Szymona Matuszka również były czynione pod presją przeciwnika. Niełatwo było oddać przygotowany strzał, stąd dużo decyzji o rozegraniu ataku skrzydłami i dośrodkowaniami. W kilku sytuacjach naprawdę niewiele zabrakło, by zakończyło się to powodzeniem, i wtedy byśmy zupełnie inaczej mówili o tym spotkaniu – dodawał trener legniczan.

W kolejnych spotkaniach piłkarze Miedzi zamierzają poprawić skuteczność. – Mieliliśmy dogodne sytuacje do strzelenia goli, ale po straconej bramce mecz się zamknął. Nic nie chciało dzisiaj wpaść. Na pewno pokażemy w następnych meczach, że potrafimy strzelać bramki – przekonywał Damian Tront.

3 pkt

ma w tabeli

I ligi

Miedź Legnica

PIŁKA NOŻNA

Polkowiczanie
z pierwszym
kompletem

Górniki Polkowice pokonał na własnym boisku 3:0 Sołko Ostróda, odnosząc pierwsze zwycięstwo w nowym sezonie II ligi. Bramki dla zielono-czarnych zdobyli Mateusz Baszak, Eryk Sobków i Ernest Terpiłowski.

Na inaugurację rozgrywek dolnośląski zespół przegrał 1:2 w Rzeszowie ze Stalą i na własnym boisku zamierzał się zrehabilitować za tamto niepowodzenie. Polkowiczanie w starciu z beniaminkiem z Ostródy byli faworytem i nie zawiedli swoich sympatyków. Prowadzenie przed przerwą zawiadli swoich sympatyków. Prowadzenie przed przerwą zawiadli swoich sympatyków. Prowadzenie przed przerwą zawiadli swoich sympatyków.

– Było to szczególne spotkanie, bo pierwsze przed własnymi kibicami. Chcieliśmy się pokazać z dobrej strony. Gratuluję mojemu zespołowi zwycięstwa. Natomiast chcę powiedzieć, że mimo iż w Rzeszowie przegraliśmy, nie znaczy to, że wszystko było tam złe. Tak samo mimo iż dzisiaj wygraliśmy tak okazale, też nie znaczy to, że wszystko było perfekcyjnie. Jeszcze się uczymy, trenujemy ze sobą raptem miesiąc, więc potrzebujemy trochę czasu, żebyśmy byli bardziej stabilni i powtarzalni. Ale dzisiaj wykonaliśmy pierwszy krok. Choćby to, że nie straciliśmy bramki, jest pozytywnym – stwierdził Janusz Niedźwiedz, trener Górnika.

(ps)

WARSZAWA AWARIA KOLEKTORA CZAJKI

Ponad dwa miliardy litrów ścieków w Wiśle



Specjalny licznik na stronie internetowej podaje na bieżąco objętość ścieków, które trafiają do Wisły. Strona ma adres www.ruchtrzaskowskiego.pl

Od momentu awarii, czyli od 29 sierpnia, każdego dnia ścieki z Warszawy trafiają bezpośrednio do Wisły
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Do Wisły trafiło już ponad dwa miliardy litrów ścieków. Uruchomiliśmy specjalną stronę internetową z licznikiem wskazującym objętość ścieków wpadających do Wisły z pominięciem oczyszczalni ścieków Czajka z powodu awarii – poinformował wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Błażej Poboży.

Jarosław Molga

Chcemy dziś skierować uwagę warszawianów, uwagę wszystkich Polaków właśnie na tę awarię, na konsekwencję tej awarii, która ma swoje źródło (...) w braku decyzji Rafała Trzaskowskiego. Wykorzystujemy do tego moment szczególny, jakim jest dzień, w którym miała mieć miejsce inauguracja ruchu Rafała Trzaskowskiego. I w związku z tym, dziś, aby ten komunikat o konsekwencjach, o skali tego kataklizmu dodał do jak największej liczby Polaków, uruchomiliśmy specjalną stronę internetową – powiedział w sobotę na konferencji prasowej Poboży. Strona ma adres www.ruchtrzaskowskiego.pl.

Tymczasem wojsko przygotowuje się do rozpoczęcia budowy mostu pontonowego na Wiśle. Na nim, tak jak w ubiegłym roku, zostanie ułożony tymczasowy kolektor, którym ścieki

zaczynają trafiać do oczyszczalni. Dopiero wówczas przestaną trafiać do rzeki. Most saperzy zaczną budować jutro.

W weekend trwały już przygotowania. W sobotę na lewym brzegu Wisły, nieopodal kolektora, którym nieczystości wpływają do rzeki, pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w towarzystwie przedstawicieli wojska utwardzali nawierzchnię. Na brzegu rzeki, w miejscu, w którym saperzy zbudują przeprawę pontonową, układano wielkie betonowe płyty. Zejście na plac budowy od strony ul. Farysa jest niedostępne dla osób postronnych. Pilnuje go straż miejska. Policja pełni służbę na kolektorze, którym potężnym strumieniem leją się ścieki do Wisły. Na prawym brzegu Wisły, nieopodal mostu Północnego, gromadzone są rury, z których zostanie zbudowany zapasowy rurociąg składający się z dwóch ni-

tek. Trwały tam również prace ziemne. Wody Polskie udostępniły MPWiK za darmo rury, dokumentację techniczną i wszelkie niezbędne informacje związane z budową awaryjnego rurociągu.

Miasto nie podało dokładnych kosztów budowy mostu i zapasowego rurociągu. Wiceprezydent Robert Soszyński powiedział w piątek, że będzie to kilkadziesiąt milionów złotych. Wskazał, że kwota ta będzie niższa niż 50 mln zł. To jednak tylko część kosztów naprawy kolektora. Podczas awarii w ubiegłym roku te koszty sięgnęły w sumie ok. 90 mln zł. W tym roku będzie podobnie.

Miasto będzie musiało zapłacić jeszcze za odwiarty pod dnem Wisły, ułożenie tam rur, zabezpieczenie naprawionego kolektora itd. – To są kwoty, które idą w dziesiątki milionów złotych. W sumie będzie to blisko 100 mln zł – mówił wiceprezydent Soszyński.

KALENDARIUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

7 września 1944 r.

Po zdobyciu Powiśla Niemcy przypuszczają generalny szturm na Śródmieście-Północ. Chcą z marszu opanować pozycje powstańcze przy Nowym Świecie. Żołnierze batalionów „Kiliński”, „Gustaw” i oddziału mjr. Włodzimierza Zawadzkiego „Bartkiewicza” odpierają ataki, utrzymując dotychczasowe pozycje. Domy po nieparzystej stronie Nowego Świata kilkakrotnie przechodzą z rąk do rąk. Niemcy trzykrotnie atakują Al. Jerozolimskie od

strony hotelu Polonia i równocześnie Nowogrodzką, Widok i Chmielną z zamiarem podzielenia Warszawy na część północną i południową. Bombardowany jest plac Napoleona. Niemcy przejmują kontrolę nad ważnym skrzyżowaniem Marszałkowskiej z Alejami Jerozolimskimi. Z upoważnienia władz cywilnych powstania przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża prowadzą rozmowy z dowództwem niemieckim w sprawie ewakuacji z miasta starców, dzieci oraz chorych. Ustalono czas wyjścia ludności na godz. 12–14 w dniach 8 i 9 września.

(oprac. jm)



font. Wikipedja



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Według komunikatu PPIS w Warszawie wczoraj o godz. 13 liczba osób objętych kwarantanną domową na terenie stolicy wynosiła 628. Liczba osób objętych izolacją domową to 176, a objętych nadzorem epidemiologicznym – 303. Osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19 było 324. Liczba przypadków zakażenia potwierdzonych laboratoryjnie – 3584.

foto: Jan Środa/Gazeta Polska

PŁOCKA KOMUNIKACJA MIEJSKA PO ZMIANACH

Jest drożej, ma być lepiej

W ostatnich dniach w komunikacji miejskiej w Płocku zaszły zmiany. Spółka tłumaczy je epidemią koronawirusa. Wzrosły ceny biletów za przejazd, przywrócone zostały zawieszone linie, jednak nie wszystkie.

Anna Gębalska-Berekets

Od 1 września mieszkańcy Płocka płacą więcej za bilety w komunikacji autobusowej. To już druga znacząca podwyżka w krótkim czasie. Przypomnijmy, że w maju ub.r. ceny za bilety także poszły w górę. Mieszkańcy są zaistniałą sytuacją oburzeni. Wielu z nich udaje się komunikacją miejską po zakupy, do szpitala czy na wizytę lekarską.

Spółka tłumaczy, że podwyżka była konieczna, a koszty utrzymania połączeń komunikacyjnych, ze względu na panującą epidemię, zostały obniżone o 4 mln zł. Obostrzenia spowodowały także ograniczenie nowych inwestycji.

– Na ostatniej sesji rady miasta zwróciłam uwagę, że decyzje dotyczące podwyżki cen biletów podejmowane są przez pana prezyden-

ta jednoosobowo. Ceny biletów 30-dniowych wzrosły o 53 proc., a nie wszystkie zmiany można tłumaczyć epidemią koronawirusa. Obecnie epidemia staje się słowem wytrychem – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Wioletta Kulpa, miejska radna z PiS.

Podwyżka cen biletów to niejedyna wdrożona zmiana. Od początku tego miesiąca na trasy wróciły zawieszone dotychczas linie. Jak informuje spółka, przywrócone linie autobusowe będą kursowały według rozkładu jazdy obowiązującego przed wprowadzeniem ograniczeń w marcu 2020 r.

Wróciły kursy linii 13. W tym przypadku zostały uruchomione dwa dodatkowe kursy w szczycie popołudniowym z Dworca Kolejowego do Kutnowskiej oraz z Kutnowskiej. Przywrócone zostały kursy linii podmiejskich zawieszone

**\\ Ceny biletów 30-dniowych wzrosły o 53 proc., a nie wszystkie zmiany można tłumaczyć pandemią koronawirusa. Obecnie epidemia staje się słowem wytrychem – twierdzi radna Wioletta Kulpa **

w kwietniu. Komunikacja miejska w Płocku informuje, że dotychczasowy przystanek Zoo w al. Kilińskiego w stronę centrum (przy Siedemdziesiątce) został przeniesiony za skrzyżowanie z ul. Kolegiąlną. Otrzymał też nową nazwę – Ogródek Jordanowski. Teraz na nowym przystanku będą się zatrzymywały autobusy linii: 0, 2, 7, 13, 20, 140 i N1.

Od 1 września w dni powszednie, soboty oraz niedziele przywrócone zostały linie podmiejskie w gminach: Stara Biała, Słupno, Gozdowo, Brudzeń Duży i Gąbin. Jak czytamy w komunikacie płockiej Komunikacji Miejskiej, w związku z otwarciem dla ruchu al. Kilińskiego od 1 września autobusy linii 2, 7, 13 i 140 w kierunku Radziwia i Ciechomic kursują ul. Kolegiąlną przez przystanek Gradowski oraz al. Kilińskiego przez przysta-



nek Zoo, a w kierunku Winiar, Kostrogaju i Dworca Kolejowego – przez nowy przystanek Ogródek Jordanowski w al. Kilińskiego między skrzyżowaniami z ul. Kolegiąlną a Sienkiewicza.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY
KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



OFIARY WICHURY

BURZE \ Na DK nr 79 pod Warszawą na samochód jadący w kierunku Góry Kalwarii spadło drzewo. Samochodem podróżowały trzy osoby. Niestety, 30-letni kierowca seata mimo reanimacji poniósł śmierć – poinformował nadkom. Jarosław Sawicki z policji w Piasecznie.

fot. Policja.gov.pl/d



ZARZUTY I ZATRZYMANIA

KORUPCJA \ Kolejny zarzut dla Artura W. i kolejny wątek korupcyjny z udziałem byłego burmistrza dzielnicy Włochy. Śledczy zarzucają mu przyjęcie łapówki w postaci mercedesa. W tej sprawie CBA zatrzymało prezesa warszawskiej spółki i jej udziałowca.

fot. mat. pras./d



Od 1 września mieszkańcy Płocka płacą więcej za bilety w komunikacji autobusowej. To już druga znacząca podwyżka w krótkim czasie

Planowane jest uruchomienie nowej linii nr 18. Będzie ona dojeżdżała do osiedli. Zakupione zostały specjalne ośmiometrowe autobusy | fot. mat. pras./d

Jednak to nie koniec zmian, które przejdzie miejska komunikacja. – Planowane jest uruchomienie nowej linii nr 18. Będzie ona dojeżdżała do osiedli w Po-

dolszycach.. Zakupione zostały specjalne ośmiometrowe autobusy. W tym momencie trwają przygotowania. Z chwilą uruchomienia nowej linii 18 mieszkań-

cy tego rejonu zyskają dodatkowe połączenie z centrum – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Kinga Wochowska, rzecznik Komunikacji Miejskiej w Płocku.

WOLA I PRAGA-PÓŁNOC

Rusza płatne parkowanie

Od dziś strefa płatnego parkowania na Woli i Pradze-Północ w Warszawie obejmuje kolejne ulice. W związku z jej wprowadzeniem nastąpiła także zmiana organizacji ruchu. Część ulic stała się jednokierunkowa.

Wszystko jest praktycznie gotowe do uruchomienia rozszerzonej strefy – mówił w ubiegłym tygodniu Jakub Dybański. – Nie ma zagrożenia terminu rozpoczęcia działania strefy płatnego parkowania na Pradze i Woli. Ona ruszy 7 września, czyli w najbliższy poniedziałek. Prawie wszystkie oznakowania poziome i znaki pionowe są. One były malowane przez ostatnie tygodnie i tutaj nic się nie zmieni – wyjaśniał.

O poszerzeniu strefy płatnego parkowania o kolejne dwie dzielnice zdecydowali sami mieszkańcy w specjalnym referendum. Na Woli ma objąć Czyste, Młynów i Po-

wązki, w obszarze ograniczonym al. Prymasa Tysiąclecia, ul. Kasprzaka, ul. Ordona i ul. Wolską. Na Pradze-Północ za parkowanie trzeba będzie zapłacić na Nowej i Starej Pradze, w obszarze ograniczonym ulicami: Starzyńskiego, Jagiellońską, Ratuszową, 11 Listopada, Radzywińska i Folwarczną.

W związku z wprowadzeniem płatnego parkowania i stworzeniem miejsc postojowych w tym miesiącu niektóre ulice stały się jednokierunkowe.

Na Pradze-Północ są to: Bródnowska (od Szwedzkiej do 11 Listopada), Kowelska (od Strzeleckiej do Kowień-

skiej), Śródkowa (od Kowieńskiej do Strzeleckiej oraz od Stalowej do Strzeleckiej), Konopacka (od Strzeleckiej do Stalowej oraz od Wileńskiej do Małej), Mała (od Konopackiej do Inżynierskiej), Wieczorkiewicza (od Markowskiej do Brzeskiej), Zaokopowa (od Wileńskiej do Małej), Grodzieńska (od Kosmowskiej w stronę Białostockiej), Tarchomińska (od Wiosennej do Białostockiej).

Na Woli są to: Piaskowa (od Burakowskiej do Powązkowskiej), Barona (od Gibalskiego do Karolkowej), Agawy (od Zawiszy do Żłocienia i od Syreny do Żłocienia), Grenady (od Syreny do Sokołowskiej), Żytnia (od Sokołowskiej do Syreny), Tyszkiewicza (od Długosza do Wierzyńka i od Górczewskiej do Żytnej), Szlenkierów (od Żytnej do Górczewskiej), Sokołowska (od św. Wojciecha do Górczewskiej, od Górczewskiej do Żytnej i od Grenady do Żytnej), Syreny (od Górczewskiej do św. Wojciecha), Grabowska (od Wolskiej do Kasprzaka), Ludwiki (od Bema do Klonowicza), Szymczaka (od Klonowicza do Bema), Przyokopowa (od Hrubieszowskiej do Grzybowskiej).

(oprac. jm)

KOMENTARZ

Ideologia zabija Warszawę

Chyba nie tylko rzecznik rządu dziwi się, dlaczego przez rok od poprzedniej awarii w Czajce prezydent Warszawy nie zabezpieczył żadnego alternatywnego rozwiązania dla przesyłania ścieków na drugą stronę Wisły. Wody Polskie zwróciły się do ratusza z zapytaniem o takie zabezpieczenie, ale do tej pory nie uzyskały odpowiedzi.



| fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

Czy rzeczywiście stolicy brakuje pieniędzy na prowadzenie fachowego nadzoru technicznego nad urządzeniami, które są naszym wspólnym dobrem? Od wielu miesięcy słyszymy, że administratorzy Warszawy mają rosnące problemy z brakiem funduszy. Trudno w to uwierzyć, zważywszy, że środków finansowych nie brakuje na sponsorowanie kolejnych czysto ideologicznych przedsięwzięć. W przypadku niektórych pomysłów wmawia się warszawiakom, że są one odpowiedzią na społeczne oczekiwania. Wystarczy jednak przeprowadzić autentyczne konsultacje, odwiedzić w danym rejonie każdy dom i mieszkanie, by przekonać się, że ludzie nie chcą realizowania kuriozalnych pomysłów płynących z ratusza.

Tak było w przypadku projektu pl. Pięciu Rogów, gdy okazało się, że lokalna społeczność nie życzy sobie zasłaniania drzewami Domu Towarowego Braci Jabłkowskich i okolicznych zabytków. Pieniądzy może nie być na remonty kamienic czy też zwiększenie tempa doposażania budynków w centralne ogrzewanie, ale na stworzenie pl. Pięciu Rogów musiały się znaleźć. Około miliona kosztowała osławiona „strefa relaksu” na pl. Bankowym. Przypomina się też do zdegradowania kolejnego zabytkowego miejsca w Warszawie, pl. Teatralnego, gdzie powstać miał podob-

ny twór, tym razem pod nazwą „cztery letnie skwery”. Pomysł spotkał się z akceptacją ratusza. Koszt – ok. 2 mln zł! W obu przypadkach nie zauważono, że tego typu inicjatywy na opisywanym terenie w ogóle nie są potrzebne, gdyż w bliskim sąsiedztwie znajduje się Ogród Saski – naturalna strefa relaksu i oaza zieleni.

Nie ma żadnych problemów z pieniędzmi na projektowanie woonerfów, planowanie sadzenia lasu na ul. Żąbkowskiej, zwyżanie ulic, zasłanianie szpalerami drzew historycznej architektury i realizowanie innych kosztownych absurdów oraz antymiejskich utopii o skrajnie lewicowym rodowodzie. Forsowanie zadań o ideologicznym podłożu to działania typowe dla ekipy Trzaskowskiego. Nie tak dawno dowiedzieliśmy się, że ratusz przeznaczył z budżetu miasta 3,6 mln zł na zajęcia w ramach Społecznej Szkoły Antykapitalizmu, podczas których można było m.in. dowiedzieć się, że „własność prywatna to kradzież” (sic!).

Przykłady można mnożyć. Gdzie w tym wszystkim jest troska o infrastrukturę miejską i zapobieganie groźnym awariom poprzez stały nadzór techniczny? Gdzie jest zainteresowanie dobrym funkcjonowaniem stolicy? Nie jestem w stanie go dostrzec.

Janusz Sujeci



BYŁY LEGIONISTA Z KORONAWIRUSEM

SPORTOWCY \ Były piłkarz Legii Warszawa, a obecnie kapitan KAA Gent, Vadis Odjidja-Ofoe miał pozytywny wynik testu na koronawirusa – poinformowały belgijskie media. Były reprezentant Belgii prawdopodobnie nie zagra 15 września w meczu z Rapidem Wiedeń w Gandawie w trzeciej rundzie eliminacji Ligi Mistrzów. Zawodnik przebywa na kwarantannie.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

TENIS ZIEMNY

Świątek jako ostatnia ze startujących w tym roku Polaków pożegnała się z turniejem. Rozstawiona z nr. 24 Magda Linette odpadła w trzeciej rundzie, a Hubert Hurkacz w drugiej. Mecze otwarcia przegrali z kolei Katarzyna Kawa i Kamil Majchrzak oraz deblista Łukasz Kubot



Dla Igi Świątek to najlepszy występ na kortach Flushing Meadows w karierze | fot. Robert Deutsch/Reuters/Forum

Iga nie dała rady

Iga Świątek na trzeciej rundzie zakończyła występ w tegorocznej edycji wielkoszlemowego turnieju US Open. 19-letnia Polka przegrała w Nowym Jorku ze znaną białoruską tenisistką Wiktoria Azarenką 4:6, 2:6.

Krzysztof Oliwa

Świątek tegoroczny występ w US Open rozpoczęła od wyeliminowania rozstawionej z nr. 29 Rosjanki Wieroniki Kudiermietowej. Potem w trzech setach uporała się ze 160. w rankingu WTA Sachią Vickery. W rozłożonym na dwa dni z powodu deszczu meczu z Amerykanką 53. w zestawieniu tenisistek Polka miała aż 69 niewymuszonych błędów. W sobotę zaprezentowała się pod tym względem znacznie lepiej, ale nie wystarczyło to, by sprawić dużą niespodziankę.

31-letnia Azarenka, która jest 27. rakieta świata, to zdobywczyni dwóch tytułów wielkoszlemowych w singlu oraz była liderka listy WTA. W latach 2012–2013 triumfowała w Australian Open i wystąpiła w decydującym meczu US Open. Dodatkowo ma na koncie dwa tytuły wielkoszlemowe w mikście, z czego jeden wywalczony w Nowym Jorku (2007).

Świątek bez kompleksów podeszła do pojedynku ze znacznie bardziej doświadczoną i utytułowaną rywalką. Od początku weszła na wysokie obroty i zaczęła od wygrania gema serwisowego przeciwniczki do 0. Robiła użytek z siły uderzenia, którą dysponuje, a do tego dołożyła precyzję i Białorusinka miała kłopot, by nadążyć do posyłanych przez nią piłek.

Przegrywająca 0:2 Azarenka, mając świadomość, że czeka ją niełatwe zadanie, szybko zabrała się za odrabianie strat. Udało jej się to od razu, choć samo doprowadzenie do remisu nie przyszło jej szybko. Podczas wymian czasem nie było widać, że tenisistki dzie-

li 12 lat różnicy. Nieraz to Świątek rozprawiała po korcie faworytkę, której głośnie okrzyki wydawane przy uderzaniu piłki niosły się po obiekcie z pustymi trybunami.

Druga odsłona zaczęła się bliźniaczo podobnie do pierwszej. Grająca ofensywnie Świątek na początek zanotowała breaka bez straty punktu. Tym razem Azarenka od razu odpowiedziała w podobnym stylu, oddając rywalce tylko jedną piłkę. Wraz z rozwojem tego seta grała coraz lepiej, a częściej zaczęła się mylić Polka.

Białorusinka była wyraźnie na fali – siódmego gema wygrała do 0, wypracowując bardzo bezpieczną przewagę. W następnym Świątek obroniła dwa meczbole, choć niewiele brakowało, by już po drugim to spotkanie się zakończyło. Polka poprosiła jednak o challenge, jak się okazało – słusznie. Przy trzeciej szansie faworytki jednak zepsuła zagranie i zakończyła w ten sposób trwający nieco ponad półtorej godziny mecz.

Najlepszym wynikiem Świątek w Wielkim Szlemie jest 1/8 finału. Dotarła do tego etapu w ubiegłorocznym French Open i styczniowym Australian Open. W debiucie na kortach Flushing Meadows 12 miesięcy temu odpadła w drugiej rundzie

Z Azarenką zmierzyła się po raz pierwszy w karierze. Tenisistka z Mińska w grudniu 2016 r. urodziła syna Leo, a do gry wróciła sześć miesięcy później. Od tego czasu aż do soboty ani razu w Wielkim Szlemie nie przeszła trzeciej rundy. Jej kolejną rywalką w Nowym Jorku będzie rozstawiona z nr. 20 Czeszka Karolina Muchová.

KOSZYKÓWKA



Drugi mecz, druga wygrana

Z HydroTruckiem Radom +22, z MKS Dąbrową Górnicza +23. Koszykarze Legii imponująco rozpoczęli sezon Energa Basket Ligi. W sobotni wieczór stołeczna drużyna odniosła drugie z rzędu zwycięstwo.

Justin Bibbins, Jakub Karolak, Jamel Morris, Grzegorz Kulka i Dariusz Wyka stanowili wyjściowy skład legionistów, którzy zaczęli od kilku błędów dających gościom prowadzenie. Wraz z upływem kolejnych minut gra wyrównała się, dwa przewinienia w ataku na rywalach wymusił Justin Bibbins, ale w swoim dorobku w połowie pierwszej kwarty miał tylko jeden punkt, a MKS prowadził 12:8. Straty zmniejszyli Michał Sokołowski, Dariusz Wyka i Justin Bibbins trafiając z dystansu. Wynik pierwszej kwarty ustalił rzutem równo z syreną Grzegorz Kamiński – Legia prowadziła 23:22.

Skuteczna gra w drugiej kwarcie i wykorzystywanie błędów rywali przyniosły skutek w postaci korzystnego wyniku na półmetku spotkania – zespół trenera Wojciecha Kamińskiego udał się do szatni przy rezultacie 47:41.

Z nową energią do drugiej części meczu przystąpili legionieści. Trener Wojciech Kamiński ciągle przypominał o twardej obronie i walce o zbiórki, a jego zawodnicy starali się wciąż nękać rywali nieustępliwością po obu stronach boiska. Po 30 minutach gry kibice zgromadzeni w hali OSiR Bemowo cieszyli się z prowadzenia swoich ulubieńców po trzeciej kwarcie 73:52.

Cierpliwość i konsekwencja – to słowa klucze, którymi kierowali się Zieloni Kanonierzy w czwartej kwarcie pojedynku. MKS Dąbrowa Górnicza dążył do zmniejszenia strat, ale warszawianie mądrze ograniczali poczynania gości. Na lidera punktowego Legii wyrósł Jamel Morris, Amerykanin raz po raz cieszył się z kolejnych trafień. Ostatecznie gospodarze triumfowali 93:70 i przynajmniej na kilkanaście godzin zasiadą na fotelu lidera Energa Basket Ligi.

(zwr)